Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. | Środa, 3 lipca 1935 r. | Nr. 178

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Ostry zatarg sowiecko-japoński

Protest sowiecki przeciw gwałceniu terytorjum Związku sowieckiego

MOSKWA. 2.7. (PAT). Prasa zamieszcza notę protestacyjną wręczoną 1-go bieżącego miesiąca przez Jurenjewa, charge d'affaires Związku sowieckiego, ministrowi spraw zagranicznych Japonji Hirocie, protestującą **przeciwko zjawieniu się 27-go czerwca w kanale rzeki Amuru, w pobliżu wsi Pojarkowo, dwóch kanonierek mandżurskich, które w ten sposób pogwałciły wody terytorjalne sowieckie** w tem miejscu zamknięte dla nawigacji okrętów, należących do państw obcych.

Nota dodaje, iż pomimo ostrzeżenia kanonierki **kontynuowały swą podróż, przyczem fotografowano brzegi i łodzie sowieckie.**

Załoga kanonierek według brzmienia noty miała znajdować się **przy armatach i karabinach maszynowych,** które były skierowane na brzegi i łodzie sowieckie.

Tylko dzięki przytomności umysłu załogi łodzi sowieckich, które nie otworzyły ognia przeciwko łodziom mandżurskim, jak zaznacza agencja Tassa **nie doszło do rozlewu krwi i dalszych komplikacyj.**

Nota sowiecka przypomina, iż w ciągu dwóch ubiegłych miesięcy już czynione w Charbinie a w szczególności w Tokio, **demarche w sprawie pogwałcenia granicy sowieckiej,** którą 1.5 przekroczył oddział **dziesięciu żołnierzy japońskich i mandżurskich,** strzelając do patrolu sowieckiego, złożonego z czterech żołnierzy. 6.5 w pobliżu wsi Rypowskoje został zabity **strażnik graniczny Tomina,** ranny był strażnik Trubnikow. 3.6 został zaatakowany patrol dwóch żołnierzy sowieckich w odległości 17000 metrów od granicy. 20-tu żołnierzy japońskich **urządziło zasadzkę w której zginął dowódca patrolu sowieckiego Siłujanow,** którego przeniesiono — jak twierdzi nota — na terytorjum mandżurskie.

Nota sowiecka twierdzi następnie, iż w odległości 20 km. od Błagowieszczeńska **został zaatakowany kuter sowiecki.** W pobliżu stacji Pogranicznaja oddział japoński z 40-u żołnierzy z dwoma oficerami **pogwałcił granicę sowiecką przenikając na odległość pół kilometra na terytorjum sowieckie.**

Nota sowiecka protestuje przeciwko zachowaniu się lokalnych władz mandżursko-japońskich, twierdząc, iż rząd sowiecki **nie może zezwolić na nawigację statków japońsko-mandżurskich na wodach wewnętrznych Związku sowieckiego.**

Rząd sowiecki wyraża nadzieję, że rząd japoński wyda zarządzenia, które zapobiegną powtórzeniu się podobnych wypadków, mogących pociągnąć za sobą poważne konsekwencje

GŁOSY PRASY SOWIECKIEJ.

MOSKWA. 2.7. (PAT). Wszystkie pisma ogłaszają na czołowych miejscach protest ambasadora Z.Z.S.R.R. w Tokio przeciwko 8-miu wypadkom pogwałcenia granicy przez oddziały japońsko-mandżurskie w okresie między 1 maja a 1 lipca.

Cała prasa komentuje ten protest w artykułach wstępnych, twierdząc, że incydenty o pogranicze są **wyrazem niezadowolenia kół wojskowych japońskich z odprężenia stosunków japońsko-moskiewskich i mają na celu wywołanie poważnych rozruchów.**

„Prawda" pisze, że rząd Z. S. R. R. i społeczeństwo nie zezwolą, by granica sowiecko-mandżurska stała się objektem pogwałceń ze strony japońskiej.

„Izwiestja" oskarżają koła wojskowe Japonji o chęć zerwania pokoju między Japonją a Z. S. R. R.

OBYWATELE SOWIECCY OPUSZCZAJĄ MANDŻURJĘ.

LONDYN. 2.7. (PAT). Reuter donosi z Teiranu: Wszyscy obywatele Z. S. R. R. w Mandżurji otrzymali kategoryczny nakaz z Moskwy, **aby opuścili Mandżuko najdalej do 25 sierpnia.**

Wiadomość o tem ogłoszono w prasie na Dalekim Wschodzie.

Senacka komisja konstytucyjna

przyjęła projekty ordynacyj wyborczych

WARSZAWA, 2. 7. PAT. Senacka komisja konstytucyjna pod przewodnictwem senatora Targowskiego przystąpiła na dzisiejszem posiedzeniu do głosowania nad projektem ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu ze zgłoszonemi poprawkami. Na wstępie odrzucono wniosek senatorki Kłuszyńskiej o odrzucenie całości ustawy. Wszystkie poprawki zgłoszone do projektu przez senatorkę Kłuszyńską w głosowaniu upadły. Za poprawkami Klubu ukraińskiego nikt nie głosował. Również odrzucono poprawki senatora Wasiutyńskiego o uchylenie art. 95, dotyczącego ordynacji wyborczej do Sejmu Śląskiego. Następnie całą ustawę przyjęto bez zmian w brzmieniu sejmowem. Senatorka Kłuszyńska zapowiedziała wniesienie swoich poprawek jako wniosku mniejszości na plenum.

Skolei komisja przystąpiła do debaty nad projektem ordynacji wyborczej do Senatu. Senator Roman jako sprawozdawca powołując się na swój referat na jednem z poprzednich posiedzeń komisji referował zmiany przyjęte przez Sejm i wniósł o przyjęcie ustawy bez dalszych zmian. Po referacie rozwinęła się dyskusja, w której zabierało głos szereg mówców, wypowiadając swe wątpliwości. Po wyczerpaniu listy mówców zabrał głos referent Roman, który zbijał zarzuty przedstawicieli klubów opozycyjnych. W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki i ustawę przyjęto w brzmieniu uchwalonem przez Sejm.

Wieczorem komisja obradowała nad projektem ustawy o wyborze Prezydenta R. P.

Niezwykłe zjawisko

Piorun kulisty nad Leningradem

RYGA, 2.7. (Tel.wł.). Według doniesień z Moskwy, wczoraj nad Leningradem *przeszła* **silna burza z piorunami.**

W pewnym momencie zaobserwowano niezwykłe zjawisko.

Z chmury spadła ognista kula o wielkości dużego arbuza, miotając na wszystkie strony błyskawice.

Ognista kula spadła na drzewo, poczem nastąpiły ogłuszające grzmoty.

Kilka osób, które ukryły się przed deszczem pod drzewem, zostały ogłuszone.

Siłą ciśnienia powietrza **szofer przejeżdżającego samochodu został wyrzucony na jezdnię.**

Podczas szalejącej burzy kilka domów w okolicach Leningradu spłonęło od uderzenia pioruna.

Czy marsz. Piłsudska

ZAMIESZKA W KRAKOWIE?

KRAKÓW, 2.7. (Tel.wł.). Wedle wiadomości obiegających Kraków, p. Marszałkowa Piłsudska wraz z córkami po powrocie z Rumunji **ma przenieść się na stały pobyt do Krakowa.**

Jako miejsce zamieszkania przewidziany jest t. zw. **Biały Domek przy ul. Lubicz.**

Córki p. Marszałkowej panny Jadwiga i Wanda mają uczęszczać do gimnazjum im. Królowej Wandy w Oleandrach.

Rozwiązanie rady miejskiej

W ŁODZI.

WARSZAWA, 2.7. (PAT). Decyzją z dnia 1 lipca r.b. p. minister spraw wewnętrznych rozwiązał radę miejską m. Łodzi spowodu stwierdzonej niezdolności do wykonywania ciążących na niej zadań ustawowych.

Ofiary upałów we Włoszech

RZYM, 2.7. (PAT). Wczoraj zanotowano 4 wypadki zgonu wskutek **porażenia słonecznego** w różnych miejscowościach Włoch.

Żydom zabroniono wstępu

DO LOKALI PUBLICZNYCH

KRÓLEWIEC, 2. 7. PAT. Urzędowa „Völkischer Ztg" domaga się obecnie od wszystkich właścicieli hoteli i restauracyj zabronienia żydom wstępu do lokali.

Większość hoteli i restauracyj wywiesiło zawiadomienie, że wstęp do lokalu żydom jest zabroniony.

Porażka Jędrzejowskiej

WIMBLEDON, 2.7. (Tel.wł.). W dniu dzisiejszym Jędrzejowska została pokonana przez Amerykankę Jacobs dwóch setach 6:1, 9:7. Wskutek tej porażki Jędrzejowska została wyeliminowana z dalszych gier pojedyńczych.

Zakończenie wyścigu

DO MORZA.

WARSZAWA, 2.7. (Tel.wł.). Dziś zakończony został kolarski bieg do morza. Ostatni etap Włocławek—Warszawa 184 klm. ukończył pierwszy Kiełbasa (Fort Bema) w czasie 6 godz. 24 min. 9 sek. W ogólnej klasyfikacji I miejsce zajął również Kiełbasa, przed Lipińskim.

Wręczenie nagrody

WAJSÓWNIE.

WARSZAWA, 2.7. (Tel.wł.). Dziś odbyło się wręczenie wielkiej honorowej nagrody sportowej znanej rekordzistce polskiej **w rzucie dyskiem**

Akcja przeciwżydowska

NA PLAŻACH GDAŃSKICH.

GDAŃSK, 2.7. (PAT). Na plażach gdańskich prowadzona jest akcja **celem zniechęcenia publiczności żydowskiej do pobytu nad morzem na terenie wolnego miasta.**

Pewni osobnicy przechodzą przez plaże wznosząc okrzyki przeciwżydowskie.

Sowiety budują

ŁAMACZE LODÓW.

RYGA, 2.7. (Tel.wł.). Według doniesień z Moskwy w stoczni w Nikołajowie nad Czarnem Morzem przystąpiono do budowy **dwu nowych łamaczy lodów typu „Krasin" o 100.000 HP. każdy.**

Nowe łamacze lodów nazwane im. Stalina i Lenina, wezmą udział w ekspedycjach polarnych wiosną 1936 r.

Spłonęła fabryka

W ŁODZI

ŁÓDŹ, 2. 7. PAT. Nocy dzisiejszej wybuchł groźny pożar w fabryce Borucha Frydlendera przy ul. Limanowskiego 11. Pożar przybrał odrazu *wielkie rozmiary.* Na miejsce przybyło *7 oddziałów straży pożarnych,* które pracowały do rana. Ogień *strawił doszczętnie drugie piętro budynku fabrycznego.*

W czasie akcji ratunkowej wypadkowi uległ *sierżant straży Kłęs,* któremu spadła na głowę *rozpalona cegła.*

Straty według prowizorycznych obliczeń wynoszą *100.000 zł.* Przyczyny pożaru narazie nieustalono.

2.000 dzieci

ZAGROŻONYCH POŻAREM.

NOWY JORK, 2.7. (PAT). W stanie New Jersey pożar zniszczył znaczną część zabudowań w miejscu rozrywkowem, położonem na brzegu rzeki Hudson.

W gaszeniu pożaru wzięły udział liczne oddziały straży pożarnej z Nowego Jorku.

W chwili wybuchu pożaru w zagrożonej miejscowości znajdowało się **2.000 dzieci,** które dzięki energji władz policyjnych i straży ogniowej udało się uratować.

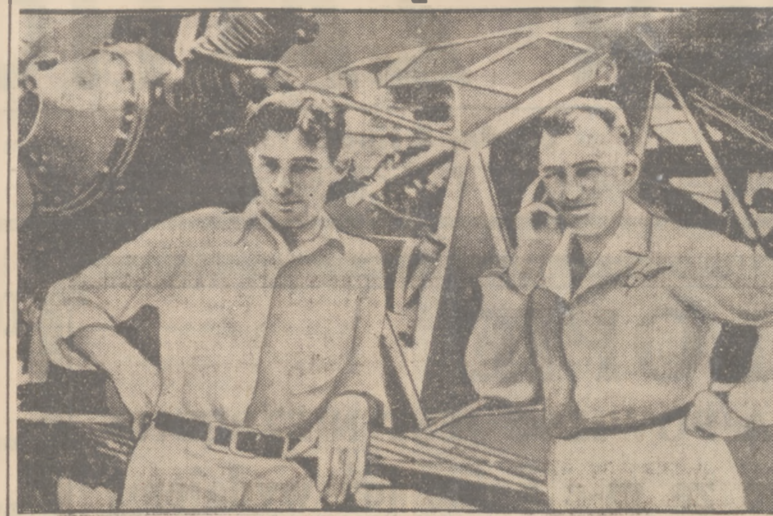
Tylko jedna osoba doznała poważnych obrażeń cielesnych.

Aresztowanie szpiegów niemieckich

WE FRANCJI.

PARYŻ, 2.7. (PAT). Żandarmerja w Saint - Avold, jak donosi „Echo de Paris", aresztowała dwu Niemców, którzy dokonywali zdjęć fotograficznych fortyfikacyj, znajdujących się na wschodniej granicy Francji.

27 dni w powietrzu



BRACIA KEY.

NOWY JORK, 2.7. (PAT). Bracia Key wylądowali w Meridan w stanie Missouri, przebywszy w powietrzu **27 dni, 5 godzin 35 minuty.**

Rekord braci Hunter został pobity

Sny w ogrodzie sejmowym

Nastroje wśród posłów

B. Zinger przedstawia („Hajnt" nr. 156) nastroje posłów z klubu BB.

Obecny minister spraw wewn. zachował przyjacielskie stosunki z kilkoma posłami i senatorami z „Wyzwolenia". Spotykają się oni niejednokrotnie, poruszają sprawy egzekucji, nędzy wsi itp.:

— Nikt nie obiecuje, ale w czasie takiej rozmowy pada uwaga, że „Wyzwolenie" w końcu będzie musiało mieć odpowiednie przedstawicielstwo, chociażby w składzie 10—12 osób.

Takie same rozmowy odbywają się z Ukraińcami, którzy spodziewają się mieć 12 posłów. „Undo" już otwarcie wypowiada się wobec swoich radykałów społecznych, że ci ostatni otrzymają tylko 1 posła. Ale nie trzeba ...leć, że istnieją jakieś umowy piśmienne, zobowiązania. Przywódcy sanacji dążą do zmniejszenia opozycji o 50%, przyczem

— mają być usunięci starzy przywódcy. Głównem zadaniem kolegjów wyborczych będzie zamknięcie dostępu przywódcom, jak np. Żuławskiemu z PPS, Bieleckiemu z endecji.

Premjer Sławek wierzy, że uda się mu wytworzyć opozycję właściwą, rzeczową:

— Na poufnem posiedzeniu działaczów z BB oświadczył on, że pragnie mieć posłów z charakterem, którzyby nie szeptali na ucho, a mówili otwarcie z trybuny, co myślą.

Posłowie z BB wsłuchują się w pogloski, jakoby gen. inspektor armji zażądał do przejrzenia projektu nowej ordynacji wyborczej, jakkolwiek jest jasnem, że w sprawy polityki wewnętrznej mieszać się nie chce. Skierowują wzrok na Zamek, gdzie gości prem. Bartel, przyjaciel osobisty Prezydenta, ale i stamtąd nie nadchodzi pomoc. Min. Kwiatkowski również nie pomógł, ale

— nikt z nich nie wierzy, aby pozostało tak, jak jest, aby zadowolono się nową Konstytucją i nową ordynacją wyborczą.

Szepcą sobie oni do ucha, że okres „pułkowników" kończy się, że następuje okres generałów" że będzie lepiej:

— Skąd biorą się te pogłoski? Pochodzą stąd, że poza ministrami mają tam wpływ mężowie stanu, nie pokazujący się na scenę, a częstokroć mający większy wpływ od samych ministrów, np. że b. prem. J. Jędrzejewicz w sprawach oświaty ma większy wpływ od swego brata Wacława, że b. prem. i min. handlu Prystor ma większy wpływ od min. Reichmana... Obecnie znów mówi się o zmianach. Część mówi o zmianach osobowych, część — o zasadniczych, które muszą doprowadzić do zmian osobowych. Te ostatnie pogłoski rozszerzają ci, którzy cieszą się, że może to spowodować zmiany w ordynacji wyborczej. Pocieszają się nawet, że po przyjęciu ordynacji wyborczej przez Sejm padnie rozkaz dokonania zmian podczas dyskusji w Senacie.

Takie oto sny

— śnią sobie ludzie w ogrodzie sejmowym.

Rewelecyjny wynalazek

LOTNIKA SOWIECKIEGO

MOSKWA, 2. 7. Jak donosła Agencja „Tass", lotnik sowiecki Panfirow wynalazł przyrząd, składający się z dwóch ram metalowych, obciągniętych płótnem i *mających kształt skrzydeł,* wagi 13 kilogramów. Przyrząd ten zabiera ze sobą lotnik, który zamierza wyskoczyć ze spadochronem.

Podczas skoku złożone *skrzydła rozprostowują się* i wtenczas skoczek może dłuższy czas lecieć w linji poziomej, *wybierając sobie dowolnie miejsce lądowania.* Doświadczenia z tym aparatem dały dobre wyniki.

Krwawe rozruchy strajkowe

LONDYN, 2.7. (PAT). W Regina w prowincji Saskatchevan w Kanadzie podczas meetingu robotniczego doszło do starcia z policją, podczas którego policjant i jeden ze strajkujących robotników zostali zabici, a przeszło 20 osób zostało rannych.

Policja była zmuszona do użycia gazów łzawiących. Manifestanci obrzucili przedstawicieli władzy kamieniami. Dokonano licznych aresztowań.

W pewnym momencie policja była zmuszona do użycia broni palnej.

Przez czas dłuższy trwała walka na ulicach miasta.

Straty materjalne spowodowane przez strajkujących są znaczne.

Dyrektor Ubezpieczalni

OBLĘŻONY PRZEZ URZĘDNIKÓW.

ŁÓDŹ, 2.7. — Masowe redukcje w Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi wywołały kolosalne poruszenie w sferach pracowników zredukowanych.

W liczbie tych ostatnich znajduje się wielu, którzy zajmowali poważne stanowiska i przesłużyli szereg lat.

W dniu wczorajszym wydaleni pracownicy udali się gremjalne do dyrektora Ubezpieczalni Społecznej, oblegli tam wszystkie wejścia, żądając przyjęcia ich i wysłuchania.

Delegacja pracownicza udaje się do Warszawy celem podjęcia odpowiednich kroków w kierunku cofnięcia redukcji.

Nowy incydent

CHIŃSKO - JAPOŃSKI.

PEKIN, 2.7. (PAT). Według niepotwierdzonych pogłosek wynik nowy incydent chińsko-japoński w Czechuro.

Takasasza przedstawiciel armji japońskiej w Pekinie nie otrzymał jeszcze o tem raportu.

ANTONI HRAM.

ZEMSTA COWBOY'A

(współczesna powieść sensacyjna)

Druga częśc powieści p.t. Sobowtór doktora Bauma

— Nie, Miss; ja tu zostanę!... Chyba, że rozkażesz mi jak psu wlec się za sobą, to pójdę, choćmorza o poranku i gdzie piętrzą się wasze kamienice wigwamy, niby olbrzymie, niebosiężne skały by do Wielkiej wody, gdzie słońce wynurza się z Kolorado. Gdzie mrowie złych ludzi kłębi się od rana do nocy w ciasnych wąwozach ulic, staczając nieustanne walki o kęs chleba, czy łyżkę strawy, złorzecząc tym, co fałszem i obłudą wciągnęli ich do niewolniczego zaprzęgu, w pogoni za szeleszczącym banknotem dolara. To wstrętny, przeklęty świat: lecz niespokojnem spojrzeniem zawiął na twarzy Anity, jakby czekając wyroku, który ma zadecydować o losie wolnego syna stepu.

— I poco tam iść za mną, panie Jack'u — odparła dziewczyna, a głos jej tym razem brzmiał jakoś niepewnie — kiedy ja sama należę do tego przeklętego, przez pana, świata obłudy, fałszu i niewolnictw...

— Nie, Miss, ty jesteś inna: ciebie się zło nie ima, a że w tem ludzkiem piekle nie zatraciłaś piękna duszy, tem więcej jesteś godną prawdziwej miłości i uwielbienia... Miłości czystej, tak nieskalanej, jak ten kwiat, co jest jej symbolem, a który znajdziesz tu na szerokim stepie, gdzie wszystko jest inne, piękniejsze i bardziej wzniosłe, niż tam na ruchliwym wschodzie. Jeśli więc pójdę za tobą Miss, to jedynie po to, aby cię strzec i spragnione oczy napawać twoim widokiem.

— Ty nie wiesz, jak cię kocham — mówił po małej przerwie — i nie wiesz, jaki okropny ból przeszywa me serce, gdy wspomnę, że cudną, dobrą wróżkę, co tak niespodziewanie zjawiła się na mej drodze i dała mi przedsmak niepojętego wprost szczęścia, mogę utracić bezpowrotnie...

— To jest straszne, Miss; gorsze niż ten złowieszczy, ścinający krew w żyłach, ryk tornado, co obala wigwamy, łamie potężne sekwoje i wyrywa dech z piersi... Gorsze niż oszalały bełkot spienionych na wiosnę wód rozkapryszonej Platy, gdy jednem chluśnięciem żółtej wody zabiera cały dobytek biednego cowboy'a; gorsze niż susza, rzucająca zarazę na stada!...

— Po co tu przyszłaś, Miss... po co stanęłaś na mej drodze, skoro twe serce nie może należeć do cowboy'a?...

Jack umilkł i szli teraz wolno obok siebie, odgrodzeni olbrzymim bukietem ponsowych kwiatów.

Wzruszona do głębi Anita, widząc beznadziejność wynurzeń cowboy'a nie mogła znaleźć w sobie nawet jednego wyrazu pociechy. W milczeniu więc, niemal bezwiednie, posuwała się obok niego, choć ta cisza, jaka zawisła między niemi, ciążyła jej niepomiernie, jakby w przeczuciu czegoś strasznego, co nieuchronnie musi nastąpić. A kiedy w chwilę później posłyszała trzask płonącego ogniska i uniosła zwieszoną głowę, dostrzegła nadmiernie rozszerzone, pałające wprost żywiołową nienawiścią złe oczy metyski Arik.

Dziewczyna pod wpływem tego spojrzenia zadrżała całem ciałem, przed oczyma zamigotały jej miljony srebrzystych pyłków i bezwolnie osunęła się w ramiona Jack'a cowboy'a.

ROZDZIAŁ XIV.

Po strasznym niemal podzwrotnikowym upale, zapadł cichy pogodny wieczór. Olbrzymia, słoneczna kula, niemal biała za dnia, a teraz przechodząca wyraźnie z barwy roztopionego złota w odcień nasyconej czerwieni, powoli opuszczała się za odległe wierzchołki gór skalisych. I kiedy niżej u podnóża wierzchołków górskich, czaiły się jeszcze sino-fioletowe, jakby nieśmiało wypełzające mroki, szczyty zdawały się płonąć wszystkiemi odcieniami rozedrganych kolorów.

Po bezchmurnem, gdzieniegdzie tylko utkanem białemi barankami, niebie, rozwlóczyły się purpurowo-złote smugi wieczornej zorzy, znaczącej prawie każdy szlak słonecznej wędrówki. A kiedy słońce rzuciwszy na szczyt gór ostatni pęk złotych promieni, utonęło w spienionych wieczornym przypływem wodach Pacyfiku, nocny tuman jął szybko zasnuwać ziemię czarnym woalem.

Step odetchnął po dziennym skwarze. Skulone dotąd zioła, przypominające raczej zeschłe, martwe badyle, podnosiły teraz swe małe, okrągłe główki, odurzające nektarem, kwiaty. W ślad za tem step począł ożywiać się z każdą chwilą. Zrazu jakby nieśmiałe pojedyncze głosy, nawołującego się ptactwa przeszły w zapamiętałe pogwizdywania, kwilenie i szczebioty, zlewając się z ćwierkaniem ukrytych w trawie owadów, tworząc razem jakąś dziwną, tęskną melodję, którą jedynie muzyką stepu nazwać można.

D. c. n.

Stalin, Mussolini, Hitler

Wielkie kłopoty dyktatorów

W prasie światowej ukazały się wiadomości o zamachu na dyktatora Rosji, Stalina. W następstwie tego przeprowadzono czystkę wśród „tielochranitieli", rezydujących stale na Kremlu a nowe dziesiątki komunistów podejrzanych o „odchylenie" powędrowało do więzień i na wygnanie. Nie po raz pierwszy. Bowiem **dyktatura bolszewicka, rozgromiwszy najpierw monarchistów, demokratów i socjal-rewolucjonistów,**

pożera obecnie swoje dzieci.

Sporo już tych ofiar i to o bardzo zasłużonych dla bolszewizmu i Sowietów nazwiskach. Rozpoczęło się **od Trockiego i Frunzego, zatrzymało sie na Jenukidze.** Zatrzymało, ale nie skończyło. Cała Rosja a z nią cały świat pytają, na kogo teraz kolej. A może na samego Stalina.

To wzajemne pożeranie się wodzów bolszewickich jest **odgłosem zaciętych walk w łonie komunistycznej partji sowieckiej o kierunek rządów w Rosji.** Przytem powodem tych bojów nie są tylko zagadnienia wewnętrzne, społeczno - gospodarcze, ale i **skomplikowane zagadnienia polityki zagranicznej.**

A jest nad czem się zastanowić. Japonja, korzystając z osłabionej kłótniami Europy i z chaosu chińskiego, **wkroczyła na kontynent azjatycki i grozi odsunięciem Sowietów od okna na ocean Spokojny.** Odrodzone militarnie Niemcy ostrzą sobie apetyty na przybałtyckie tereny i **marzą o oderwaniu od Sowietów Ukrainy,** aby się dobrać do bogatych surowców rosyjskich. Ludność związanych z Sowietami „republik" wsłuchuje się w te plany i odgłosy i

marzy o wojnie,

któraby ich wyzwoliła spod opieki Moskwy.

Parę lat temu bolszewicy dostawali gęsiej skórki na odgłos rozmów o interwencji państw kapitalistycznych w Rosji. **Dziś już o tem się nie mówi,** ale natomiast zbliżyło się realne niebezpieczeństwo **rozprawy z Japonją** i budzonemi przez nią ludami azjatyckiemi o Daleki Wschód.

Rozumie to doskonale Stalin i nagwałt **dopasowuje życie Rosji do zbliżających się zapasów. Stąd ulgi gospodarcze i polityczne dla chłopów i** bezpartyjnej inteligencji, specjalna opieka nad armją, stąd godzenie się z europejskiemi sąsiadami i szukanie sprzymierzeńców wśród państw kapitalistycznych.

Ale właśnie to powoduje **walki w łonie komunistycznej partji.** Nie wszyscy bowiem bolszewicy godzą się na

wstrzymanie tempa kolektywizacji wsi na kokietowanie bezpartyjnych speców lub na bratanie się z burżuacyjną republika francuską. **A napewno już ich djabli biorą, gdy słyszą o toastach Litwinowa na cześć króla angielskiego.**

Ale Stalin, który wie, co Sowiety za parę lat czeka, **nie ogląda się na te sarkania** swoich towarzyszy i wprowadza państwo komunistyczne

na nowe drogi,

często sprzeczne z podstawowemi zasadami marksizmu. Gdy zaś te narzekania przeradzają się w bunt, łamie je przy pomocy represji. To też z miesiąca na miesiąc **rośnie liczba deportowanych i aresztowanych komunistów,** niegdyś bardzo bliskich przyjaciół Stalina.

Inne kłopoty ma dyktator włoski Mussolini.

Obudziwszy ambicje w masach włoskich, a szczególnie wśród młodego pokolenia, nie może im dać, wskutek ubogich terenów, **takiego dobrobytu i takiej pozycji**, jakie posiadają inne zachodnio - europejskie narody. A ponieważ to podnoszenie państwa i narodu włoskiego na wyższy szczebel pochłonęło **ogromne środki finansowe,** co poderwało gospodarczo Włochy, w masach włoskich zaczęły się tworzyć ośrodki niezadowolenia i fermentu. Zapobiegliwy Mussolini poderwał **wtedy naród włoski do nowego wysiłku,** ukazując mu

eldorado abisyńskie.

Ale to eldorado trzeba dopiero zdobyć, a to kosztuje. Czy Włochy wytrzymają finansowo tę operację?

Co się tyczy kłopotów dyktatora Niemiec, Hitlera, to są one natury gospodarczo - finansowej. Choć Niemcy odnoszą sukcesy na terenie międzynarodowym, **nie mogą sobie dać rady**

z olbrzymią masą swych bezrobotnych tembardziej, że bezustannie tracą rynki zbytu dla swoich towarów. **Brakuje im też złota i dewiz na surowce,** bez których nie mogą się obyć fabryki. To też chwilowe wybuchy entuzjazmu powodowane sukcesami na terenie międzynarodowym, tłumione są przez ciężkie warunki życia. W Niemczech **coraz ciężej o pracę, zarobek i chleb.**

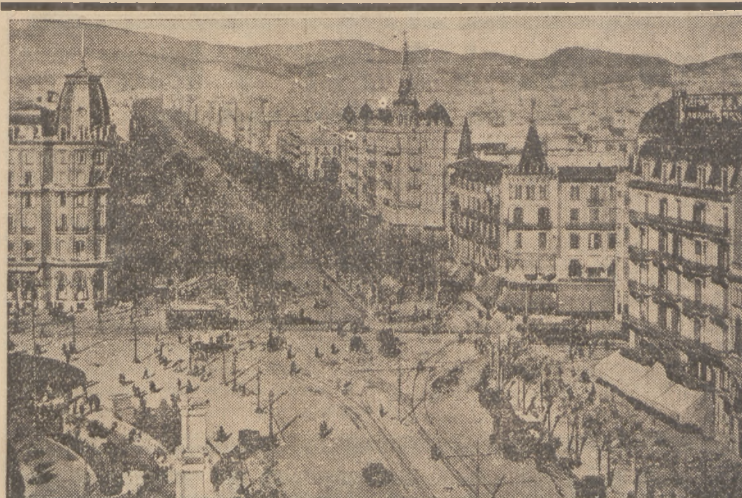
Piszemy o kłopotach dyktatorów europejskich, bo **mogą one stać źródłem nowych wstrząśnień.**

Już Mussolini, aby odwrócić uwagę mas **od smutnej rzeczywistości, poszedł na wielką grę,** która może się skończyć

krwawą wojną.

Tego samego można się spodziewać po Hitlerze. Wprawdzie dyktator Sowietów **głosi hasła pacyfistyczne,** ale i Stalin w gruncie rzeczy przygotowuje się do wojny. Zresztą dyktatorzy lubią ryzykować, dlatego też mogą nam sprawić niejedną niespodziankę.

Z. K.



STAN WOJENNY W BARCELONIE

Główna ulica w Barcelonie, gdzie ogłoszony został stan wojenny spowodu rozruchów, wywoływanych przez koła lewicowo-radykalne.

Z DNIA

PARADOKSY.

Jeszcze istnieje Sejm, wybrany na podstawie zasad, ustalonych w dawnej konstytucji. Za parę tygodni będzie rozwiązany. Kadencja jego kończy się z końcem listopada rb.

Przeciw wyborom, przeprowadzonym w listopadzie 1930 r. zgłoszono wiele protestów wyborczych. Ogółem wniesiono 161 protestów przeciwko wyborom w 42 okręgach. Protesty te rozpatrywała komisja specjalna przy Sądzie Najwyższym. Pracowała bardzo intensywnie i bardzo długo. Okazuje się, że dotąd jeszcze nie miała czasu załatwić wszystkich protestów. Bo nie załatwiono jeszcze 39 protestów z 13 okręgów. Między innemi nie załatwiono protestu przeciwko wyborom w okręgu krakowskim, gdzie na liście „centrolewu" stali Ign. Daszyński, Z. Żuławski, Jan Kwapiński, czołowi przedstawiciele PPS, a gdzie przy poprzednich wyborach na 6 mandatów sami PPS-owcy zdobyli cztery.

W trakcie dyskusji nad ordynacja wyborczą poruszył sprawę przedłużania rozstrzygnięcia protestów poseł Trąmpczyński i zaznaczył, że często Sąd Najwyższy, względnie izba wyborcza tegoż sądu, spotkała się z trudnościami w uzyskaniu potrzebnych materjałów i zeznań do zbadania słuszności protestu.

Ponieważ teraz zapadają w Sądzie Najwyższym wakacje, może się zdarzyć, że w międzyczasie Sejm zostanie rozwiązany. Sąd będzie jednak musiał załatwić sprawę jemu powierzoną. Kto wie, czy nie zajdzie wypadek że np. sąd orzeknie konieczność unieważnienia wyborów w czasie, kiedy kadencja już będzie wygasła.

Życie lubi paradoksy.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

DE LA ROCQUE

Człowiek, przed którym drży masonerja francuska

Na jednem z ostatnich posiedzeń francuskiej rady ministrów zażądał p. Herriot imieniem swego obozu represji wobec organizacji b. wojskowych, odznaczonych za udział w walkach na froncie. Organizacja ta, nosząca sławną dzisiaj nazwę „Croix de feu" (Krzyż Ognisty) stoi pod dowództwem pułkownika De la Rocque.

W 24 godziny potem „Krzyż Ognisty" odpowiedział na tę pogróżkę masonerji częściową mobilizacją swych szeregów.

Nie było żadnych widocznych przygotowań, żadnych długich odpraw, żadnych niepotrzebnych słów, rozkazów lub gestów.

PRÓBNY ALARM „KRZYŻÓW OGNISTYCH

O zmierzchu rogatkami paryskiemi od Saint Cloud do Chatillons przejeżdżać zaczęła większa niż zwykle ilość samochodów, ale tylko bardzo wytrawny znawca ruchu ulicznego Paryża mógłby się domyśleć, że samochodów tych jest trochę więcej, niż zwykle. Zresztą jadący w nich spokojni, uśmiechnięci, palący swobodnie papierosy, cywile, robili wrażenie ludzi, którzy chcą spędzić kilkanaście godzin w lesistych, orzeźwiających okolicach Paryża. Uderzać mogło jedynie to, że na rogatce niektóre samochody otrzymywały kartkę papieru: była tam podana marszruta i punkt zborny.

O godzinie 10 w nocy zebrało się na pewnej fermie pod Chartres w odległości 100 klm. od stolicy, 6.500 samochodów, a w godzinę później, na 100 hektarach fermy, na skoszonych łąkach, stanęło w ordynku 25.000 „Krzyżów Ognistych". Sformowali się w 18 czworoboków. Trzy tysiące pochodni oświetlało milczące szeregi. Reflektory rzucały snopy promieni po horyzoncie, by wytropić ewentualne aeroplany szpiegowskie. Na furze siana, przed stodołą, stanął pułkownik La Rocque, odbijając się smukłą sylwetką na tle rozgwieżdżonego nieba. Dwanaście mikrofonów niosło jego głos do ostatnich szeregów.

„Zatrzymałem was tutaj — wołał pułkownik — ponieważ nie jesteście jeszcze dostatecznie wyćwiczeni. Dziś już nie wystarczy być człowiekiem ze słomy, człowiekiem wznoszącym okrzyki. Godzina jest bliska, kiedy dam wam sposobność ocalić Francję.

Zaledwie parę tygodni pozostaje wam do wykończenia waszej organizacji. Dzisiejszy wieczór jest „wilją bitwy".

PANIKA W PALAIS BOURBON

Na drugi dzień w kuluarach Pałacu Bourbońskiego powiało paniką. Wybitny mason poseł Gaston Martin chodził od grupy do grupy podnieconych socjalistów i radykałów i mówił:

— Sytuacja jest prosta. Jeśli jesteśmy jeszcze silniejsi od tamtych, to powinniśmy sprowokować natychmiast ich uderzenie. Czekając bowiem dalej, doprowadzimy „Krzyż Ognisty" do miljona zwolenników. Dziś mają 320 tysięcy. W przeddzień 6 lutego 1934 r. liczyli zaledwie 30 tysięcy.

„KRZYŻE OGNISTE DĄŻĄ DO NAPRAWY USTROJU

Czy „Krzyże Ogniste" mają karabiny maszynowe? Trudno to sprawdzić, ale wiadomo, że dzisiaj można nabyć łatwo każdą broń. Policja znalazła niedawno wiele karabinów maszynowych w posiadaniu komunistyczno - socjalistycznego „Frontu Wspólnego". W Algierze w rewji „Krzyża" wzięły udział aeroplany cywilne, których właściciele należą do organizacji De la Rocque'a. Trzy czwarte Francuzów posiada rewolwery. Można więc przypuszczać, że „Croix de Feu" nie będzie w chwili decydującej pozbawiony broni, jaka będzie mu potrzebna. Wszyscy zaś jego członkowie są żołnierzami wypróbowanymi.

Czy jednak „Krzyż Ognisty" dąży do zamachu stanu?

Jego szef wypowiada się na ten temat ogólnikami, co jest zresztą zrozumiałem. Można przypuszczać, że pragnie on swą potężną organizacją wywrzeć nacisk moralny na parlament i rząd w kierunku przeprowadzenia reform i to nie tylko w dziedzinie budżetu, nad czem rząd Lavala obecnie pracuje, ale przedewszystkiem w dziedzinie ustrojowej. Gdyby jednak nacisk ten okazał się bezskutecznym, lub gdyby parlament próbował uchwalić — jak ma do tego ochotę — rozbrojenie lub rozwiązanie lig patrjotycznych wraz z „Krzyżem Ognistym", to La Rocque musiałby wystąpić czynnie.

Program polityczny De La Rocque'a jest bardzo mętny. Być może, że pułkownik rozmyślnie nie krystalizuje wyraźnie swych idei. „Zadużo mamy — oświadczył raz — doktryn i gotowych programów". Organizacja jego jest wybitnie antykomunistyczną, ale także i antymonarchistyczną.

OSOBISTOŚĆ WODZA

Tak więc z wszystkich lig patrjotycznych (Solidarność Francuska, Młodzież Patrjotyczna, Fransiści, Akcja Francuska), na pierwsze miejsce w ostatnim roku wybił się „Krzyż Ognisty", którego kadry stanowi elita b. kombatantów. Stało się to dzięki fascynującej osobistości de La Rocque'a. Ten 47-letni dziś oficer posiada legendarną już przeszłość wojenną. Przeszedł wspaniałą szkołę w Marokku, który od czasu Lyauteya Afrykańskiego dostarcza Francji najtęższych oficerów. Kilkakrotnie ranny w Marokku, a potem we Francji, przejawiał w bitwach bohaterstwo i zimną krew, które zdobyły mu entuzjastyczne przywiązanie żołnierzy. Mówi po arabsku, jak po francusku. Pracował w sztabie Focha, był przez dwa lata w misji francuskiej w Warszawie i jest **naszym wielkim przyjacielem.**

Uwaga! przedwojenni ciułacze grosza

W „Kurjerze Warszawskim" zamieszczony został wywiad z przedstawicielem „Tymczasowego komitetu organizacyjnego", który rozpoczął akcję zmierzającą do wydostania z Rosji ogromnych sum oszczędnościowych, złożonych przed wojną światową przez Polaków w rosyjskich kasach oszczędnościowych. Ponieważ w Zagłębiu znajduje się wielu spośród pracowników kolejowych i pocztowych, którzy mieli ulokowane oszczędności w rosyjskich kasach oszczędnościowych. — przytaczamy wspomniany wyżej wywiad i polecamy go uwadze zainteresowanych. Red.).

— Suma, należna z uciułanych oszczędności łącznie z zaległemi od r. 1915 odsetkami wynosi ok. półtora miljarda złotych, a oficjalnie obliczona liczba posiadaczy książeczek dosięga 600.000 osób — mówi p. St. Batorski, em. naczelnik wydz. Min. skarbu, przedstawiciel „tymczasowego komitetu organizacyjnego do sprawy podjęcia starań o rewindykację od rządu Sowietów wkładów obywateli Rzplitej Polskiej do rosyjskich państwowych kas oszczędności (Gosudarstwiennaja Sbieragatielnaja kasa)".

— Komitet tymczasowy — słyszymy dalej — podjął akcję zupełnie bezinteresownie i bezpłatnie. Podanie w prasie wiadomości o jego zawiązaniu się wywołało już ogromny napływ zgłoszeń posiadaczy książeczek rosyjskich kas oszczędnościowych: skarbowych, pocztowych, kolejowych, szkolnych itp.

PERTRAKTACJE Z ROSJĄ.

— Dwadzieścia lat tysiące ludzi daremnie czekały na zwrot oszczędności ciułanych na wypadek choroby i nieszczęścia. Ostatnie pertraktacje w tej sprawie toczyły się w r. 1924. Jak wiadomo, na mocy traktatu ryskiego z dnia 18 marca 1921 roku Rosja i Ukraina zobowiązały się dokonać między innemi z Polską rozrachunku z tytułu wkładów do państwowych kas oszczędności.

Dla dokonania powyższego rozrachunku została utworzona, po myśli art. 18 traktatu, mieszana komisja rozrachunkowa z siedzibą w Warszawie. Jako pierwszą i najważniejszą sprawę delegacja polska wysunęła wymienioną wyżej sprawę.

Podczas dyskusji nad tą sprawą przewodniczący delegacji rosyjskiej zaznaczył: „Zupełnie szczerze przyłączam się do zdania, które wypowiedział sz. przewodniczący delegacji polskiej, że zagadnienie uregulowania pretensyj z tytułu wkładów do kas oszczędności jest specjalnie ważne, ponieważ te pretensje obejmują najszersze warstwy ludności, przeważnie posiadaczy drobnych wkładów i ja wyrażam opinję wszystkich mych kolegów z delegacji, że użyjemy wszelkich wysiłków, aby posunąć sprawę w sposób najbardziej pośpieszny i doprowadzić w czasie najkrótszym do powzięcia decyzji". (Stenogram plenarnego posiedzenia M.K.R. z dnia 3 listopada 1921 r.)

PROPOZYCJA POLSKA.

Delegacja polska proponowała oparcie rozrachunku z tytułu kas oszczędności na cyfrowych danych urzędowych sprawozdań buchalteryjnych. Kontr-projekt delegacji rosyjsko-ukraińskiej zawierał propozycje rozrachunku indywidualnego, polegające go na dostarczeniu poszczególnych dowodów pretensji.

Od tego żądania delegacja rosyjsko-ukraińska nie chciała odstąpić i, wobec zasadniczej różnicy poglądów na sprawę, oświadczyła iż nie widzi celu dalszego kontynuowania prac mieszanej komisji rozrachunkowej, na co Ministerstwo spraw zagranicznych odpowiedziało notą do poselstwa Z. S. R. R. w Warszawie dnia 15 października 1924 r., podtrzymującą i uzasadniającą dotychczasowe stanowisko polskie. Odtąd sprawa stanęła na martwym punkcie.

CO ROBIĆ?

— Jak komitet wyobraża sobie rozpoczęcie teraz na nowo tej akcji?

— Wobec braku oficjalnego mandatu od posiadaczy książeczek, rola komitetu jest ograniczona i nagół problematyczna. Należy sobie bowiem uświadomić, że sprawa ta całkowicie musi się oprzeć o miarodajne czynniki państwowe, z któremi bliższy kontakt winien mieć oparcie w mandacie mocodawców. Z tego względu komitet tymczasowy proponuje powołanie stałego komitetu, uzbrojonego w taki mandat.

— Jakże zdobyć mandaty od 600.000 posiadaczy książeczek?

— Jest to możliwe przez przeprowadzenie ankiety — plebiscytu według następującego wzoru zgłoszenia, — mówi p. Batorski, przedstawiając arkusz pisma maszynowego, zawierającego upoważnienie dla 3 członków komitetu do podjęcia starań u czynników rządowych o wznowienie czynności mieszanej komisji rozrachunkowej i deklarację, iż podpisani gotowi są uzyskaną sumę „całkowicie lub częściowo — według decyzji komitetu, oddać do dyspozycji rządu, a wzamian przyjąć gwarantowane w złocie polskie papiery państwowe (pożyczka)".

Komitet tymczasowy stanowią pp.: 1) Batorski Stanisław — naczelnik wydziału min. skarbu w st. sp. Warszawa, Wilcza 33 m. 8. 2) Gutmayer Romuald — referent dyr. b. dróg nadwiślańskich w st. sp., 3) Mieczysław Sandecki — b. właściciel nieruchomości. Komitet zastrzega sobie prawo kooptacji.

Ze szczególnym naciskiem podkreślono w odezwie komitetu, że „Tymczasowy komitet organizacyjny stoi na stanowisku, że podjęta przezeń sprawa jest ściśle społeczną akcją i jako taka będzie prowadzona przez komitet, jak dotąd, tak i nadal zupełnie bezinteresownie i bezpłatnie. W związku z tem komitet uprasza o nienadsyłanie jakichkolwiek i w jakiejkolwiek bądź formie opłat".

Firma „Potoka S. D. s-wie" w Będzinie

podała się o nadzór sądowy

Sensację w sferach kupieckich i przemysłowych Zagłębia wywołała wiadomość o podaniu się o nadzór sądowy znanej firmy „Potoka J. D. S-wie" S. A. w Małobądzu. W ostatnich czasach firma znalazła się podobno w dużych trudnościach finansowych spowodowanych znacznym deficytom. Próbowała się ratować przez zaciągnie krótkoterminowych pożyczek od prywatnych osób, płacąc ogromnie wysoki procent. Takich pożyczek w ostatnich tygodniach firma a. wedle tego co opowiadają kupcy w Sosnowcu i Będzinie, zaciągnęła około 200.000 zł. To też wiadomość o wystąpieniu tej firmy z wnioskiem o nawzór sądowy spowodowało zrozumiałe poruszenie wśród miejscowej „giełdy".

Jak słychać w najbliższych dniach sąd będzie rozpatrywać słuszność motywów firmy „Potoka J. D. S-wie" we wniosku o powołanie nadzoru sądowego.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

3 Środa	**Dziś** Heljodora **Jutro** Józefa Wschód słońca 3 m. 3.8 Zachód „ 19 m. 58.

Czy radny musi umieć PO POLSKU?

Ministerstwo Spr. Wewn. wyjaśniło że radny, którego umiejętność władania językiem polskim w słowie lub piśmie została zakwestjonowana może nie poddać się egzaminowi, mającemu za zadanie stwierdzenie tej okoliczności. Niezależnie od tego przełożony gminy może orzec utratę mandatu radnego, jeżeli nieznajomość języka polskiego est zupełna, a ujawniła się w czasie urzędowych czynności rady. Wydawanie powyższej decyzji winno być stosowane z wielka ogłędnością. Nieumiejętność władania językiem polskim musi być stwierdzona w sposób niewątpliwy. Fakt popełnienia błędów gramatycznych lub ortograficznych nie stanowi dostatecznej podstawy do wydania takiego orzeczenia.

——xx——

× **OSOBISTE.** Kierownik Wydziału śledczego w Sosnowcu kom. Magas rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął km. Gugało.

× **P. IRMINA SZYMANOWSKA** z Sosnowca otrzymała na Uniwersytecie Jagiellońskim dyplom magistra filozofji.

× **KOLONJE I PÓŁKOLONJE DLA DZIECI.** Jak już nadmienialiśmy, Magistrat Dąbrowy wysłał na kolonje letnie do Suchej 250 najbiedniejszych dzieci z miasta. Pozatem w dniu wczorajszym rozpoczęły się na miejscu dwie półkolonje dla dzieci, z których jedna, w liczbie 250 dzieci, spędza czas w parku miejskim na Zielonej, gdzie dla dziatwy tej wybudowano okazałą altanę i kuchnię. Druga grupa dzieci, w liczbie 60, przebywa na półkolonjach na terenach ogródków działkowych obok Flory. Po miesiącu, do obu grup przyjęta będzie druga partia dzieci, w takiej samej ilości.

Z akcji oświatowej PMS. W ZAGŁĘBIU

Sprawozdanie okręgowego wydziału oświaty pozaszkolnej PMS. w Sosnowcu z akcji wykładów oświatowych w powiatach: będzińskim i zawierciańskim za I-sze półrocze 1933 roku przedstawia się jak następuje:

W okresie sprawozdawczym wygłoszono na terenie powiatów: będzińskiego i zawierciańskiego 90 wykładów oświatowych z przezroczami na następujące tematy: Pomorze, walki o niepodległość Polski, obrona Lwowa. Po każdym wykładzie wyświetlane były filmy rozrywkowe, a mianowicie: „Przygody narciarskie", „Przygody na Alasce", „Tygodnik PAT.". Z powyższych wykładów skorzystało 9061 osób, w czem młodzieży szkolnej 8417 i dorosłych 644. Frekwencja na wykładach dochodziła do 500 osób, co dowodzi dużego zainteresowania jak i popularności tychże.

——xx——

Wycieczka galarami PO PRZEMSZY

W dniu 7 lipca odbędzie się wycieczka galarami po Przemszy, zorganizowana przez Ligę Morską i Kolonjalną w Sosnowcu.

Wycieczka będzie urozmaicona w czasie podróży imprezami i atrakcjami, jak również przewidziane jest plażowanie i dlatego uczestnicy wycieczki winni zaopatrzyć się w kostjumy kąpielowe.

Udział w wycieczce wraz z kosztami przejazdu autobusem, galarem i koleją wynosi dla członków zł. 3.50, dla nieczłonków zł. 4 od osoby.

Zbiórka uczestników przed dworcem kolejowym w Sosnowcu o godz. 5.30 rano, skąd uczestnicy autobusem odjadą do Mysłowic, a następnie galarami do Nowego Bierunia.

Zapisy przyjmuje sekretarjat Ligi Morskiej (gmach sądu okręgowego) w godz. od 18 do 20 i w owocarni przy ul. Żeromskiego 8 na Pogoni.

Zaznacza się, że zapisy trwać będą do dnia 4 lipca włącznie. W razie niepogody wycieczka ta odłożona będzie na następną niedzielę tj. na 14 lipca.

Z UŚMIECHEM.

GDAŃSK

Polska ma z Gdańskiem oddawna kłopoty,
To polityczne, to znów gospodarcze.
Zamiast guldena miał być w Gdańsku złoty,
Bo mu na własny pieniądz sił nie starczy
Lecz wolne miasto opiera się butnie.
Stąd dąsy, spory, aby nie rzec kłótnie

Morze jest polskie, a Gdańsk chce być inny
Więc okno na świat małe przysłonięte.
Gdańsk, to jak wózek ot, taki dziecinny,
Co na ulicy za jakimś zakrętem
Stanął bezczelnie, zda się, że w bruk wrasta
I ruch tamuje wielkich ulic miasta

Lub wrzód to taki co oddech utrudnia
Płucom, gdy w zdrowiu dużo chcą powietrza
W Polsce jest rojno młodzieńczo i ludnie
I dziw, że siła ta Gdańska nie zetrze,
Że choć do morza szła drogą mozolną,
Wolnemu miastu za dużo jest wolno.

Ko—Stek.

Rozbudowa SIECI KANALIZACYJNEJ w BĘDZINIE

Uwzględniając słuszne utyskiwania mieszkańców Niwki na fatalny stan ulicy 1 maja, stanowiącej główną arterję ruchu kołowego w tej miejscowości, Wydział powiatowy postanowił drogę tę doprowadzić do porządku, przyczem nawierzchnia na długości półtora km. będzie ułożona z klinkieru. Z uwagi na to, iż droga ta obsadzona jest drzewami owocowemi, po otrzymaniu nawierzchni klinkierowej przybierze ona zupełnie inny wygląd i plaga kurzu przestanie dokuczać mieszkańcom.

Klinkier będzie ułożony na odcinku ulicy 1 maja od kościoła w stronę Dańdówki.

Materjał już jest zwożony i wkrótce rozpocznie się przebudowa drogi.

——xx——

„Święto Morza" W STRZEMIESZYCACH

W dniu 28 czerwca 1935 r. o godz. 20.30 uformował się pochód przed dworcem Północnym, skąd z orkiestrą na czele udał się do stawu p. Paszkowskiego przy ul. Pocztowej nader efektownie udekorowanego i iluminowanego, gdzie przy udziale zebranego miejscowego społeczeństwa w liczbie do 3000 osób, nastąpiło odegranie Hymnu Narodowego i jednoczeénie podniesienie bandery na maszt. Poczem dłuższe przemówienie z okazji 15-ej rocznicy odzyskania dostępu do morza i korzyściach jakie daje nam wolny dostęp do morza, wygłosił p. St. Duda, przewodniczący sekcji marynarki wojennej.

Po przemówieniu Stowarzyszenie „Lutnia" odśpiewało „Hymn Morski" i inne pieśni aktualne. Podczas tej uroczystości koncertowała orkiestra kolejowa.

W dniu 29 czerwca 1935 roku o godzinie 10.30 zebrany również pochód przed dworcem, udał się do miejscowego kościoła na nabożeństwo, podczas którego okolicznościowe kazanie wygłosił Ks. Strugała.

Po nabożeństwie przed cmentarzem kościelnym przemówienie wygłosił p. Sobkowski. Popołudniu tego samego dnia odbyła się w lesach obok leśniczówki p. Aniola nad stawami — zabawa ludowa z nader urozmaiconym programem jak defilada kajaków, puszczanie wianków i ogni bengalskich itp. Dochód z zabawy przeznaczony został na Fundusz Obrony Morskiej. Pomimo niepewnej pogody, uroczystość „Święta Morza" na terenie Strzemieszyc wypadła imponująco.

——xx——

Kradzieże. — Ze sklepu Gębickiego w Modrzejowie skradziono wyroby tytoniowe i różne artykuły, łącznej wartości 160 złotych.

Z mieszkania Jana Góreckiego w Zagórzu skradziono 700 zł. gotówką.

Onegdajszej nocy skradziono z warsztatu Antoniego Januszkiewicza w Dąbrowie różne narzędzia, wartości 200 zł.

Ze sklepu Zofji Krupy w halach targowych w Dąbrowie skradziono różne artykuły, wartości 480 zł.

Z szopy Edmunda Grossa w Sosnowcu (ul. Pańska) skradziono dwa rowery wartości 244 zł.

Ze sklepu Herszlika Apfelbauma w Sosnowcu (Targowa 1) skradziono różne wyroby tytoniowe, wartości 300 zł.

Rozwiązanie Legjonu Młodych
W ZAGŁĘBIU.

W związku z wystąpieniem czołowych senjorów Legjonu Młodych z prezesem Sławkiem na czele oraz powołując się na znany wywiad z b. premjerem Jędrzejewiczem w sprawie „Legjonu Młodych“, komendant okręgu na Zagłębie Dąbrowskie, p. Jan Torbus, rozkazem swoim **rozwiązał wszystkie obwody „Legjonu Młodych“, znajdujące się na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.**

—xx—

Roboty kanalizacyjne
W BĘDZINIE

Rozpoczęte niedawno prace przy budowie 3 serji robót kanalizacyjnych w Będzinie prowadzone są w szybkiem tempie i obecnie przy robotach tych zatrudnionych jest już 120 bezrobotnych. Roboty prowadzone są na ul. Sienkiewicza, gdzie z uwagi na skalisty teren, praca jest bardzo uciążliwa i wymaga dużego wysiłku.

W przyszłym tygodniu rozpoczną się roboty kanalizacyjne na drugim skolei odcinku, mianowicie na placu 3 Maja przy których znajdzie pracę dalsza grupa bezrobotnych.

Stosownie do umowy, trzecia serja robót kanalizacyjnych ma być ukończona na 1 października rb.

—xx—

Strajk
W FABRYCE HULCZYŃSKIEGO

W swoim czasie, jak o tem donosiliśmy, zarząd fabryki Hulczyńskiego w Sosnowcu zapowiedział obniżenie płac robotniczych w oddziale Wellmana.

W sprawie tej wyznaczona była konferencja w Inspektoracie pracy, która jednak została odroczona ze względów formalnych, ponieważ o zmianie warunków nie był zawiadomiony centralny Związek metalowców. Konferencja będzie się mogła odbyć dopiero po wygaśnięciu terminu drugiego terminu wymówienia, t. j. dopiero w drugiej połowie b. miesiąca.

Na tle tego zatargu o płace w ub. poniedziałek zastrajkowała druga zmiana robotników oddziału Wellmana, wczoraj rano zaś strajkowała pierwsza zmiana. Naskutek interwencji i wyjaśnień insp Rychłowskiego, robotnicy o godz. 11 rano przerwali strajk i przystąpili do pracy.

—xx—

Przemytnik z Sosnowca
POSTRZELONY NA GRANICY.

Dnia 2 b.m. przy kop. Karnau w Łagiewnikach, w czasie pościgu za przemytnikami, *postrzelony* **został przez strażnika granicznego znany przemytnik Jan Wilczyński z Sosnowca.**

Rannego w stanie groźnym odstawiono do szpitala miejskiego w Sosnowcu.

PROGRAM RADJOWY

„CZY PÓJDZIE PAN ZE MNĄ NA RYBY?“

Roesler, znany humorysta niemiecki, którego humor i satyry radjowe cieszą się w radjofonjach zagranicznych wielkiem powodzeniem, przedstawi nam jedną ze swych humoresek pt. „Czy pójdzie pan ze mną na ryby“. Rolę główną w tej zabawnej humoresce, która nadana będzie w dniu 4 bm. o godz. 21.30 odegra p. Karolina Lubieńska.

NARODOWE ŚWIĘTO AMERYKI W POLSKIEM RADJO.

Polskie Radjo uczci narodowe święto Ameryki, które przypada na dzień 4 bm. dwoma koncertami, poświęconemi wyłącznie muzyce tego kraju. Będą to o godz. 1.15 kompozycje o charakterze rozrywkowym w wykonaniu sekstetu Niny Mańskiej, oraz koncert symfoniczny o godz. 21 w wykonaniu orkiestry PR pod dyr. J. Ozimińskiego, z udziałem śpiewaczki Elwiry Dreszerowej.

ZAPOMNIANE WALCE.

Walc wydaje się posiadać z wszystkich tańców żywot najdłuższy. Od przeszło 100 lat nie schodzi on z areny muzycznej, czy to jako taniec właściwy, czy to jako walc stylizowany. Rytmy walca nic dotychczas z swej popularności i świeżości nie straciły. Szczególnie jednak miłe są melodje stare w nowoczesnem opracowaniu — dlatego miło nam będzie przypomnieć sobie dnia 4 bm. o godz. 21.15 dawne zapomniane walce w wykonaniu i opracowaniu Jana Żyńskiego.

ŚRODA 3 LIPCA.

6.30 Audycja poranna. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk“ — koncert małej ork. PR pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem Stan. Rechtlebena—śpiew. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Koncert. 15.15 Notowania giełdy zbożowo - towarowej. 15.20 Chwilka społeczna. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Muzyka wesoła (płyty). 16.00 „O domowym wyrobie wina“ pogadanka wygł. inż. Jadwiga Supińska. 16.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Zofja Turszowa śpiew i Jan Rakowski—viola d'amore. 16.50 Codzienny odcinek prozy: „Wędrówka Joanny“ powieść Ewy Szelburg-Zarembiny. 17.00 „Djalogi wśród balu i tańca“ słuchowisko muzyczno - literackie Herminji zur Mühlen, tłomaczenie i rejof. Sopramonte. 17.45 Muzyka salonowa w wyk. Marka Webera (płyty). 18.00 „Typologja klijenta“ wesoły skecz p-g Hamika w oprac. Konrada Toma z udz. Tadeusza Olszy i Konrada Toma. 18.15 „Cała Polska śpiewa“. 18.30 „Góralskie zdobnictwo drzewne na Śląsku“ szkic literacki — mgr. Paweł Musioł. 18.45 „Jack Hylton gra“ (płyty). 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Zespół piosenkarek „Inmay“. 19.50 „Świat się śmieje“ humor marsylski pióra Światopełka Karpińskiego i Janusza Minikewicza. 20.00 „Godzina Kalinowa“ Kazimiery Alberti (rec. poezji). 20.10 Mascagni: fragmenty z opery „Rycerskość wieśniacza“ w wyk. solistów, chóru i orkiestry opery „La Scala“ w Medjolanie pod dyr. Lorenzo Molajoli (płyty). 20.35 „Obrazki z dawnej i współczesnej Polski“. 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. B. Woytowicza. 21.30 „Józef Piłsudski jako komendant pierwszej brygady“ wygł. dr. Wacław Lipiński. 21.40 W stulecie urodzin Henryka Wieniawskiego. Audycja II. Utwory skrzypcowe wykona Stan. Tawroszewicz. 22.05 Wiadomości sportowe. 22.15 Skrzynka francuska. 22.45 Koncert małej ork. PR pod dyr. Z. Górzyńskiego.

Młodzież a służba wojskowa
Okólnik Min. W.R. i O.P.

Ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym z r. 1928 ustaliła, że **odroczenia służby wojskowej spowodu odbywania studjów wyższych**, zamiast jak dawniej do ukończenia przez studenta lat 26-ciu, **trwać mogą do lat 23-ch, a w niektórych wypadkach**, uzależnionych od potrzeb wojska — **do lat 25-ciu**, co może mieć jednak zastosowanie tylko do słuchaczów wydziałów lekarskich, **weterynaryjnych i farmaceutycznych oraz politechnik.**

Takie postawienie sprawy posiada dwie dobre strony: z jednej strony skłania młodzież do odbywania służby wojskowej po uzyskaniu matury, **a przed rozpoczęciem studjów wyższych**, przez co nie naraża na późniejsze przerywanie studjów dla pójścia do wojska, z drugiej strony **umożliwia uzyskiwania stopnia podporucznika rezerwy** już w czasie studjów akademickich.

Dlatego też wskazane jest użycie w granicach obowiązujących przepisów wszelkich środków zachęcania **młodzieży do wstępowania do wojska zaraz po zdobyciu matury oraz usuwanie przeszkód**, które młodzież od tego odstręczają.

W tym też celu minister oświaty p. Jędrzejewicz wydał 26 b.m. zarządzenie, w którem **polecił władzom akademickim, aby przy *przyjmowaniu* kandydatów na studja wyższe, przy wszelkich innych równych warunkach dawały pierwszeństwo tym, którzy odbywali czynną służbę wojskową lub też zgłosili się ochotniczo do wojska, lecz w czasie studjów wojskowych zostali zwolnieni ze służby** i przedstawiają zaświadczenie wojskowe.

Przyczyną wstrzymującą młodzież od masowego zgłaszania się do służby w wojsku przed rozpoczęciem studjów wyższych były dotychczas niewątpliwie **nieuzgodnione terminy zwolnienia z wojska i *przyjmowania* kandydatów do szkół wyższych.**

Termin przyjęć tej kategorji kandydatów do szkół wyższych **ustalony zostanie obecnie w ten sposób**, aby **umożliwić im przygotowanie się do egzaminów konkursowych**. Rozporządzenie min. Jędrzejewicza poleca państwowym szkołom akademickim **wprowadzić w życie te zasady i uwzględnić je przy *przyjmowaniu* kandydatów na rok akademicki 1935-36.**

Uprzywilejowanie kandydatów, którzy odbyli służbę wojskową i **zarezerwowanie dla nich miejsc**, wpłynie niewątpliwie zachęcająco na młodzież kończącą szkoły średnie w kierunku **ochotniczego wstępowania do wojska**.

Ponieważ — jak się dowiadujemy — w wyniku zarządzonych ułatwień dla ochotników **termin odroczeń od służby wojskowej nie będzie w żadnym razie ulegał przedłużeniu**, ponad 23 lub 25 lat życia, (zależnie od rodzaju studjów), należy się spodziewać, że młodzież chętnie skorzysta ze sposobności odbycia zasadniczego obowiązku wobec państwa bezpośrednio po ukończeniu szkoły średniej.

Echa tragicznego wypadku
Syn śp. Wasilewskiego na drodze do wyzdrowienia

Jak już pisaliśmy w ubiegłą sobotę **zginął tragiczną śmiercią elektromechanik kopalni Kazimierz ś. p. Antoni Wasilewski**, który, wracając motocyklem z wycieczki w Wiśle, zderzył się na zakręcie ulicy w Dziedzicach z jadącą z przeciwnej strony taksówką, w następstwie czego **ś. *p.* Wasilewski doznał połamania rąk, nóg i pęknięcia czaszki**, a siedzący na siodełku motocykla **15-letni syn ś. p. Wasilewskiego Jerzy, uległ złamaniu lewej nogi i silnego potłuczenia całego ciała**

Obydwu w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala w Bielsku, **gdzie ś.p. Wasilewski wkrótce zmarł**, a syn dopiero następnego dnia odzyskał przytomność. Ponieważ stan jego był ciężki, istniała mała nadzieja utrzymania go przy życiu, a nawet **rozeszła się pogłoska o jego śmierci.** Na szczęście pogłoska okazała się nieprawdziwa, gdyż mimo ciężkich ogólnych obrażeń, **stan zdrowia Jerzego Wasilewskiego poprawił się i lekarze wyrażają przekonanie, że niebezpieczeństwo utraty życia zostało usunięte.**

Antoni Bargieł, kierowca taksówki, z którą nastąpiło zderzenie, **został zatrzymany i przekazany do dyspozycji sędziego śledczego**, prowadzącego dochodzenie w sprawie tragicznego wypadku.

Żydzi z Sosnowca i Kielc
przed sądem w Bytomiu

W ub. piątek toczył się przed sądem przysięgłych w Bytomiu interesujący **proces o krzywoprzysięstwo.** Sprawa ta stała w związku z pewnym procesem przeciw handlarzowi z Sosnowca, **Natanowi Zelingerowi**, oskarżonemu swego czasu **o obrazę niemieckich urzędników celnych w Bytomiu.** Proces ten wytoczony został Zelingerowi, obywatelowi polskiemu, na podstawie zeznań **niejakiego Abrahama Karpia** z Kielc, który u władz niemieckich z niewiadomej przyczyny złożył zeznania, obciążające Zelingera oraz niejakiego **Dawida Silberschatza**, handlarza z Radomska i **Izaaka Silbigera** z Oświęcimia. Według ówczesnych zeznań Karpia, Zelinger miał mianowicie oświadczyć Karpiowi, że **niemieccy urzędnicy celni pobierali łapówki od przemytników.**

Rozprawa wykazała jednak bezpodstawność podniesionych zarzutów, a pozatem **Karp na rozprawie tej odwołał swe poprzednie zeznania**, twierdząc, że był źle zrozumiany przez przesłuchującego go urzędnika śledczego. Po rozprawie oczywiście **Karpia *przytrzymano* i wytoczono mu proces o krzywoprzysięstwo.**

Ponieważ w toku dalszych dochodzeń w tej sprawie okazało się, że **nie bez winy byli również wspomniani wyżej handlarze z Sosnowca Zelinger i tow.**, wytoczono im wszystkim nową sprawę, w wyniku której sąd przysięgłych w Bytomiu **skazał Karpia za krzywoprzysięstwo na rok i sześć miesięcy więzienia, Zelingera zaś za współdziałanie i namawianie do *prze*stępstwa na dwa lata i sześć miesięcy więzienia.** Oskr. Silbigera i Silberschatza sąd uwolnił od winy i kary.



Gościnne występy
KASIARZA BĘDZIŃSKIEGO W BIAŁEJ.

W ub. sobotę około godz. 18 wywiadowca oddziału śledczego z komisarjatu P. P. w Białej, Dębosz Władysław, w czasie swej służby inspekcji natknął się na ul. Nad Niwką, w pobliżu Spółdzielcze, Kasy rękodzielników w Białej, na dwóch podejrzanych, porządnie ubranych, osobników, z których jeden miał teczkę. W chwili legitymowania tych osobników jeden z nich korzystając, że o tej porze ulica ta jest prawie pusta, **rzucił się do ucieczki i zbiegł, drugiego wywiadowca Dębosz przytrzymał** i odprowadził do komisarjatu P.P., gdzie stwierdzono, że jest to niejaki **Adolf Bania z Będzina**, znany i poszukiwany przez sądy włamywacz kasowy, ostatnio karany przez sąd apelacyjny 4-letniem więzieniem również za włamanie.

W teczce, którą posiadał przy sobie Bania, znajdował się **komplet nowiutkich narzędzi jeszcze nieużywanych, przygotowany widocznie do nowego występu na terenie Białej.**

Niewiadomo, co padłoby łupem kasiarzy, fakt tylko, że dzięki czujności policji, banda włamywaczy kasowych została rozbita i włamanie udaremnione.

OFIARY

Dr. Wierzbiccy wpłacili zł 15 na Szpital Dziecięcy do dyspozycji T-wa Lek. Zagł. Dąbr.



HUMOR



KSIĄŻKA KUCHARSKA NA PUSTYNI

„Omlet na dwie osoby... Bierze się sześć jaj...“

— Do djabła, ależ ci biali mają apetyt.

ZALEŻY OD SUMY.

— Czy ten twój przyjaciel to uczciwy człowiek?

— O tak!

— Więc mogę mu powierzyć pieniądze!

— **A o jaką sumę chodzi?**

KRONIKA ZAWIERCIA

Co będzie z akcją żywnościową DLA BEZROBOTNYCH W ZAWIERCIU.

Jak już wczoraj donosiliśmy, w ub. poniedziałek ponad 150 bezrobotnych zeszło się przed Magistrat w Zawierciu domagając się wydania im racji żywnościowych jeszcze za miesiąc czerwiec lub zatrudnieniem ich na robotach publicznych. Na utrzymaniu akcji żywnościowej w Zawierciu jest 1400 rodzin, t. j. około 4 tys. osób. W sprawie akcji żywnościowej, jak już wczoraj nadmieniliśmy, p. prezydent Szczodrowski wystąpił z memorjałem do p. wojewody kieleckiego dr. Dziadosza, jeszcze w ub. tygodniu i do tej chwili niema żadnej odpowiedzi. W pierwszym rzędzie sprawą tą tak palącą winien się zająć wojewódzki Fundusz Pracy w Kielcach i przyjść z pomocą miastu. Przypuszczać należy, że sprawa ta zostanie niezwłocznie załatwiona.

Pożar budynku NIECZYNNEJ FABRYKI W ZAWIERCIU.

W ub. poniedziałek wybuchł pożar w nieczynnej fabryce „dykoty" w Zawierciu przy ul. Pierackiego 13. Na miejsce pożaru przybyła miejska straż pożarna i straż fabryki szkła. W krótkim czasie ogień został zlokalizowany przez straż miejską.

Na miejscu pożaru obecny był prezes straży p. dyr. Al. Erbe, oraz naczelnicy straży pp. Bełczyński i Szymański. Ogień strawił częściowo dach oraz wnętrze budynku. Budowa fabryczna należy do Moszka Ziberberga. Przyczyna pożaru narazie jest nieznana. Sprawe tą wyświetli policja.

——xx——

× **REDUKCJE NA ROBOTACH POZAMIEJSCOWYCH.** Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, w niedługim czasie nastąpią redukcje na robotach pozamiejscowych, a między innemi i w Zagnańsku, wśród zatrudnionych tam robotników z Zagłębia i Zawiercia. W związku z zapowiedzianą redukcją przybyli na odpust do Zawiercia bezrobotni, zatrudnieni na robotach pozamiejscowych i w ciągu ub. dwóch dni masowo składali specjalne prośby w magistracie, w których podkreślali, że nie posiadają żadnego gruntu. Prawdopodobnie redukcja ma dosięgnąć tych, którzy posiadają kawałek własnej ziemi.

× **ZMIANA NA STANOWISKU KIER. W. K. F. P. E. W ZAWIERCIU.** Z dn. 16 bm. dotychczasowy kierownik ekspozytury Funduszu Pracy w Zawierciu p. Kazimierz Furkiewicz, został przeniesiony na takie samo stanowisko do Sosnowca, zaś nowym kierownikiem Funduszu w Zawierciu został mianowany p. Wiktor Małzagen, urzędnik wojewódzkiego komitetu Funduszu Pracy w Kielcach.

× **Z PARAFJI W ZAWIERCIU.** Kancelarja parafjalna w Zawierciu zanotowała w ub. miesiącu: 63 narodzin, 24 ślubów i 30 zgonów.

× **KRADZIEŻ PIENIĘDZY.** Na szkodę Stanisława Kulisa w Zawierciu (ul. Sucha 36) nieznani sprawcy skradli z mieszkania zł. 200 w gotówce. Policja prowadzi dochodzenie.

OMYŁKA W DRUKU.

Gorączkowa praca w dzienniku, kiedy to każda minuta jest cenna, a najmniejsze opóźnienie ściąga na pracowników mnóstwo nieprzyjemności, praca tego rodzaju sprzyja omyłkom w druku. Pewna gazeta prowincjonalna zamieściła dwie równoległe wiadomości tej treści:

Na ślubnym kobiercu.

Dobrana para nicponiów, niejaki Antoni H... i Bolesław B... torturowali kota. Przywiązawszy nieszczęśliwemu zwierzęciu patelnie do ogona, poszczuli psem ku radości niewybrednych widzów.

Liczni przyjaciele złożyli dobranej parze serdeczne życzenia, do których i my się przyłączamy.

Tuż obok była taka wzmianka:

Łobuzerski wybryk.

Wczoraj rano w kościele parafjalnym był pobłogosławiony związek znanego w naszem mieście przemysłowca p. Marjana L... z panną Lucyną W.. córką właściciela majątków ziemskich na Kresach.

Wezwana policja zaopiekowała się nimi, przyczem patelnię dołączono do protokółu jako dowód rzeczowy.

Uroczyste zakończenie obozu ćwiczebnego obrony przeciwlotniczo-gazowej w Zawierciu

Na terenie fabryki Hulczyńskiego w Zawierciu został urządzony obóz ćwiczebny obrony przeciwlotniczo-gazowej dla około 100 osób z woj. Kieleckiego, Śląskiego i Krakowskiego. Zwinięcie obozu nastąpi jutro. w ostatnią niedzielę już jednak nastąpiło uroczyste zakończenie prac obozowych.

O godz. 10 rano uczestnicy obozu przybyli do miejscowego kościoła parafjalnego, gdzie wysłuchali mszy św. W godzinach popołudniowych, staraniem komendata obozu, inspektora Czesława Pisarzewskiego, odbyła się uroczystość obozowa, na której program złożyły się: ćwiczenia pokazowe służb O.P.S.G. Tradycyjne ognisko, i b. miłe atrakcje obozowe. Na te pokazy przybyły miejscowe władze z pp. wicestarostą Langertem, magistrem, kapitanem Wojną, sekretarzem zarządu miejskiego J. Czarnotą, mgr. Malanowiczem, wiceprezesem miejscowego obwodu S.O.P.P. dyr. Ruszką, prezeską P. C. K. dyr. Z. Banachiewiczową i t. p.

Pokazowe ćwiczenia służb O.P.S.G. z użyciem materjałów wybuchowych, rozpoczęły się o godz. 17 pod kierownictwem inspektora Pisarzewskiego. Ćwiczenia te wypadły b. dobrze. Wzięły w nich również udział drużyny P. C. K. z Zawiercia. W czasie ćwiczeń dokładnych wyjaśnień udzielił zebranym instruktor M. Homela ze Śląska. Po ćwiczeniach zaproszeni goście i liczna publiczność udała się przed prowizorycznie zbudowaną scenę. Tuż około sceny, tradycyjnego podpalenia „ogniska" dokonał wicestarosta p. Langert, kierownictwo teatru obozowego, którego przedstawienie się rozpoczęło, brali instruktora Tadeusza Strzeleckiego z Częstochowy. Program był b. wesoły.

Była już godz. 11 wieczorem, gdy publiczność opuściła teren obozu, pełna zadowolenia i zapału dla pracy na polu O.P.L.G.

T—Sw.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Ryczałt dla drobnych płatników

W Warszawie obradował zjazd przedstawicieli izb przemysłowo-handlowych w sprawie zryczałtowania podatku obrotowego dla drobnych płatników. Zjazd przedstawicieli izb ustalił szereg tez w związku z projektowaną przez Ministerstwo skarbu reformą systemu zryczałtowanego podatku obrotowego. Związek izb wypowiedział się za przeprowadzeniem indywidualnych wymiarów, które stanowiłyby podstawę dla ustalenia form zryczałtowanego podatku w najbliższych latach. W obradach wypowiedziano się za zasadą ryczałtu z urzędu przy wyłączeniu obrotów artykułami niepodlegającemi z uwagi na scalenie temu opodatkowaniu.

Stwierdzono również konieczność utrzymania dotychczasowej maksymalnej granicy 50.000 zł. rocznego obrotu, która upoważniałaby do korzystania z ryczałtu. Płatnik, którego obroty zmniejszyły się w ciągu roku o 50%, winien mieć prawo zrezygnowania z ryczałtu, a władze skarbowe ze swej strony winny ryczałt cofnąć, o ile ustalą, iż obroty płatnika zwiększyły się w tym okresie o 50%. Wreszcie wysunięto dezyderat, aby ryczałt mógł obejmować przedsiębiorstwa drugiej kategorji handlowej, oraz 6 i 7 kategorji przemysłowej o obrocie do 50.000 zł. rocznie. Dezyderaty te wraz z całokształtem obszernego materjału sprecyzowane zostaną na terenie Związku izb i przedstawione Ministerstwu skarbu, jako jednolita opinja samorządu gospodarczego.

Kronika gospodarcza.

O ZWIĘKSZENIE WYWOZU. W związku z zacieśnieniem się rynków odbiorczych europejskich, biuro traktatowe samorządu gospodarczego zwróciło ostatnio szczególną uwagę na sprawę zwiększenia wywozu na rynki pozaeuropejskie. W tym celu biuro traktatowe rozpoczęło prace przygotowawcze w kierunku zanalizowania obrotów towarowych z krajami zamorskiemi, a zwłaszcza z temi krajami, z któremi salda obrotów towarowych kształtują się naogół dla Polski niekorzystnie. Poza opracowanym już w tej dziedzinie przez biuro traktatowe rynkiem południowo - afrykańskim, obecnie prowadzone są studja w sprawie ewentualnego traktatu z Australją, jak również biuro ma opracować z punktu widzenia polityki handlowej ważniejsze kraje Ameryki Południowej i Dalekiego Wschodu.

DO IRAKU I SYRJI. Polskie organizacje gospodarcze zajęły się sprawą wzmożenia eksportu na Bliski Wschód. W Izbach przemysłowo-handlowych omawiany jest projekt wysłania specjalnej misji gospodarczej do krajów Lewantu. Do Iraku i Syrji wyjechać ma jeszcze latem rb. delegacja polskiego kupiectwa, w skład której wejdą m. in. przedstawiciele gałęzi włókienniczej i metalurgicznej.

KRONIKA OLKUSKA.

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU.** 29 ub. m. odbyło się w Olkuszu poświęcenie sztandaru 10 drużyny harcerzy w Olkuszu. W czasie nabożeństwa piękne kazanie wygłosił kapelan drUż. ks. dr. Przygodzki, który jednocześnie poświęcił sztandar. Wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru odbyło się w sali gimn. gimnazjum męskiego, gdzie prof. Mitka, opiekun drużyny powitał gości. W imieniu p. wojewody Dziadosza ,gwóźdź do drzewca wbiła p. starościna Gliszczyńska. Po złożeniu hołdu przez drużynę śp. Marszałkowi, wygłosili przemówienia: pp. starosta Gliszczyński, Z. Okrajnowa (prezeska koła P. H.), dyrektor Berezowski i komendant hufca, Kaczmarczyk. W przemówieniach podnoszono duże zasługi komendanta drużyny, p. Zb. Makusza. Z okazji ufundowania sztandaru i w uznaniu zasług za pracę w harcerstwie, mianowano szereg osób członkami honorowemi drużyny harcerskiej, oraz wręczono dyplomy zasłużnym harcerzom.

× **WYNAGRODZENIE ZA URLOPY.** Zarząd fabr. „Olkusz" wypłacił wszystkim robotnikom dwutygodniowy zarobek za przysługujące im urlopy.

× **REDUKCJE.** Z dn. 1 bm. Ubezpieczalnia społ. w Olkuszu zredukowała 3-ch pracowników umysłowych bez wymówienia oraz trzem pracownikom wymówiła posady z trzymies. wymówieniem. Pozatem pozbawiono pracy kilka osób z obsługi. Redukcje te były niespodzianką dla pracowników Ubezpieczalni, tembardziej, że cały personel ma b. dużo pracy i dotychczas pracowano wieczorami.

× **ZABAWA.** PCK. (7-ma męska drużyna w Olkuszu) urządza w dn. 6 bm. pod protektoratem p. starosty Gliszczyńskiego i prezeski PCK. p. Okrajniowej, w sali p. Bobrzeckiego w Olkuszu, zabawę taneczną.

× **EPIDEMJA.** W ub. tygodniu zanotowano w pow. olkuskiem m. in. 126 wypadków jaglicy, 4 wypadki duru brzusznego (w Racławicach) i 4 wyp. gruźlicy.

× **UKĄSZONA PRZEZ ŻMIJĘ.** Do szpitala olkuskiego przywieziono wczoraj 18-letnią Stefanję Grysek z Jangrota ukąszoną w lesie przez żmiję w nogę. Ukąszona ma nogę spuchniętą aż do kolana.

× **POŻAR OD PIORUNA.** W Golczewach, gm. Jangrot piorun uderzył w dn. 29 ub. m. w dom Jana Rupka; dom spalił się doszczętnie, przyczem piorun kontuzjował żonę Rupka, którą zemdloną w ostatniej chwili wyniesiono z płonącego domu.

× **ŚMIERĆ DZIECKA W WIADRZE.** W Kleszczowej, gm. Pilica wskutek wpadnięcia do wiadra z wodą, utonęła 11-miesięczna Natalja Witkowska, pozostawiona bez opieki w mieszkaniu.

× **KRWAWE PORACHUNKI RODZINNE.** W ub. niedzielę powstała krwawa bójka w Ogrodzieńcu pomiędzy rodziną Kuśmierskich i Rozlachów na tle procesu o majątek. Władysław Kuśmierski ze wsi Morus (gm. Ogrodzieniec) został pobity do nieprzytomności przez rodzinę swego stryja Jana Kuśmierskiego i Rozlachów i w b. ciężkim stanie odwieziony do szpitala. Pierwszej pomocy lekarskiej poszkodowanemu udzielił lekarz dr. Rychterówna z Ogrodzieńca.

Z CAŁEJ POLSKI

OFIARY WISŁY

W ciągu ub. miesiąca ofiarami kąpieli w Wiśle w Warszawie padło 25 osób.

Na życie targnęło się 130 osób, z których 31 poniosło śmierć. Od wypadków samochodowych i motocyklowych rannych było 76 osób, a 4 zostały zabite. Tramwaje przejechały 31 osób, z których 3 poniosły śmierć. Zabójstw było 8. Tragiczną śmiercią zginęło ogółem w ciągu ub. miesiąca w Warszawie 86 osób.

Nawprost Gołędzinowa wyłowiono z Wisły topielca w stroju kąpielowym, lat około 25. Topielec miał przewiązany środkowy palec u lewej ręki. Pod mostem kolejowym fale wyrzuciły zwłoki drugiego topielca, lat około 25-ciu.

Irena Eisenówna zawiadomiła policję, że brat jej 16-let. Norbert poszedł kąpać się do Wisły i nie wrócił. Na brzegu znaleziono ubranie zaginionego.

SEKWESTR . DOCHODÓW LUBLINA

Lublin, należy do miast, które obarczone są katastrofalnym ciężarem pożyczek ulenowskich. Miasta te nie mogą się zdobyć na zapłatę rat i procentów różnych długów. Bank Gospodarstwa Krajowego postanowił zabezpieczyć swe należności od Lublina w drodze sekwestru, nałożonego w Izbie Skarbowej na dochody miejskie. Rada miejska Lublina dowiedziała się o tym sekwestrze w ubiegłym tygodniu z ust prezydenta Lublina p. Piechoty. Sekwestr wynosi 52.000 zł. miesięcznie dla pokrycia niezapłaconych od wielu lat rat i procentów od pożyczek, udzielonych przez B. G. K., a przedewszystkiem od pożyczki ulenowskiej, przejętej przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Bank Gosp. Kraj. spodziewa się, że w ciągu obecnego roku budżetowego wyegzekwuje od Lublina 32.000 zł. Oczywiście sekwestr ten zniweczył wszystkie rachuby budżetowe zarządu miejskiego.



W SANATORJUM

Lekarz: Panno Dzidziu, proszę przekazać obowiązki pannie Pietruszkowskiej Chory jest **nieprzytomny...**

„CZUWAJ" dodatek harcerski Nr. 14

Przed Zlotem harcerstwa w Spale

Prasa codzienna coraz częściej donosi o przygotowaniach do jubileuszowego Zlotu harcerstwa, który ma odbyć się w lipcu br. w Spale. Cały świat harcerski jest zelektryzowany imprezą, która zakrojona na olbrzymią skalę, przekroczy swemi rozmiarami wszystkie tego rodzaju imprezy organizowane dotąd w Polsce. Śmiało i bez przesady można powiedzieć, że tego jeszcze w Polsce nie było. **Bezmała 30 tysięczne miasto młodzieży harcerskiej,** — to nie byle co. Nic dziwnego, że zainteresowanie zlotem w Spale dawno przekroczyło granice Polski i sięgło do wszystkich zakątków, gdzie żyje polska młodzież zgrupowana w harcerskich szeregach. Delegacje tej młodzieży przybędą do Spały w liczbie ponad 3 tysiące młodzieży. Przybędą ponadto dość licznie reprezentacje skautów z Anglji, **Austrji, Belgji, Bułgarji, Czechosłowacji, Danji, Estonji, Francji, Węgier, Łotwy, Norwegji, Rumunji, Szwajcarji, Jugosławji i inne w łącznej liczbie około 2500 skautów.** Niektóre przybędą wcale licznie jak **Czechosławacja, Węgry, Rumunja, Łotwa,** które przywiozą, jak już podawaliśmy po kilkuset skautów. Nawet faszystowskie Włochy zamierzają wysłać **spory zastęp młodzieży zrzeszonej w „Balilli"**, celem zapoznania się z dorobkiem harcerstwa polskiego.

Przygotowania zlotowe są na ukończeniu. W tej chwili 200 harcerzy junaków kończy budowę dzielnicy handlowej zlotu, dwu mostów i kładek na Pilicy, **nowoczesnego kąpieliska na 1000 osób** i innych urządzeń zlotowych. Dotąd zostały wykonane drogi, prace kanalizacyjne, oświetlenie elektryczne, magazyny materjałowe i żywnościowe.

Sam zlot dzielił się będzie właściwie na dwa samodzielne zloty. Zlot harcerek na południe od Pilicy i Zlot harcerzy na północ od Pilicy, pod naczelną komendą, na której czele stoi **sędzia Olbromski Antoni** z Warszawy. Zlot harcerzy dzielił się będzie **na 10 podobozów po 2 — 3 tysiące ludzi każdy,** które prowadziły będą samodzielną gospodarkę otrzymując od kwatermistrzostwa kontyngenty materjałów żywnościowych i sprzętu. Do każdego z podobozów przydzielone będą reprezentacje poszczególnych państw obcych m celu ściślejszego nawiązania nici przyjaźni między skautami obcemi, a harcerzami.

Cała organizacja służby bezpieczeństwa na terenie zlotu spoczywa wyłącznie w rękach harcerskiej „policji". Teren zlotu został bowiem **uznany przez Ministerstwo spraw wewnętrznych za eksterytorjalny** i policja państwowa nie będzie mogła pełnić służby na Zlocie. **Służbę bezpieczeństwa pełnić będzie 300 harcerzy starszych** odpowiednio wyszkolonych. Nadto prócz harcerskiej straży pożarnej zorganizowany będzie oddział straży wodnej, której zadaniem będzie czuwać nad bezpieczeństwem kąpiących się. Na zlocie zorganizowanych będzie szereg instytucji użyteczności publicznej, jak kantor wymiany pieniędzy, bank, poczta, odział P. K. O., oddział biura podróży „Orbis" i inne. Wszystkie przesyłki pocztowe ze Zlotu będą zaopatrzone w specjalny stempel pocztowy. W tej chwili kończy się w dzielnicy handlowej zlotu budowę 40 kiosków, gdzie umieszczone będą sklepy, które zaopatrzą uczestników zlotu we wszystkie potrzeby.

Równocześnie ze Zlotem w Spale otwarta będzie w ogromnej hali sportowej wystawa harcerska, która w pomysłowo ujętych wykresach i eksponatach ujmie całokształt dorobku pracy na przestrzeni 25 lat istnienia harcerstwa.

Program zlotu obejmuje bardzo bogaty program w zakresie **harców, ćwiczeń polowych, gier, pokazów,** obozownictwa, pionierki, łączności, [illegible] **wychowania fizycznego, strzelectwa itp. Osobno będą się odbywały pokazy harcerzy szybowników i żeglarzy** którzy umieszczeni będą w oddzielnych obozach. Prócz tego będą się odbywały codziennie pokazy na arenie i przy ogniskach.

Na zlocie zainstalowane będzie kino dźwiękowe, które stale będzie wyświetlać krajowe i zagraniczne filmy z życia harcerskiego. Punktem kulminacyjnym harców zlotowych będzie **bieg skautowy i 48-godzinna wycieczka w okolicę, w których weźmie udział jednorazowo po 9 tysięcy harcerzy zgrupowanych w 900 zastępach.** W zakresie zawodów z pionierki będą harcerze budowali 3 mosty na Pilicy, które następnie rozbiorą. Specjalny dziennik pt. „Wieści zlotowe", który ukazywał się będzie codziennie w kilkunastu tysiącach egzemplarzy, informował będzie uczestników i publiczność zwiedzającą zlot o wszystkich wydarzeniach dnia.

Ten imponujący jubileuszowy Zlot harcerstwa nie mający dotąd równego w Polsce, odbywa się w chwili, kiedy w sferach kierujących oficjalnie wychowaniem naszej młodzieży toczy się dyskusja nad kierunkiem wychowania tej młodzieży. W historji młodego naszego państwa mamy cenne dowody stwierdzające, że harcerstwo zdało celująco egzamin swej wartości i użyteczności państwowej i narodowej i dlatego wierzymy, że zlot w Spale będzie imponującą rewją Polski harcerskiej, która idzie...

Wszyscy musimy zobaczyć ten Zlot i zamanifestować gorąco nasze uczucia żywione dla dzielnej polskiej młodzieży harcerskiej. **Wszyscy do Spały! Na Zlot! Na Zlot!**

Co robią harcerze w Spale?

(Korespondencja własna).

Wszyscy, którzy interesują się Spałą pewnie są ciekawi, co tam się robi, jakie są przygotowania na Zlot? Od marca rb. ochotnicza drużyna robocza, składająca się wyłącznie z harcerzy, pracuje w Spale, przygotowując tereny w podobozach na Zlot.

Najprzód harcerze budowali szosę, która prowadzi przez teren zlotowy i szosa ta jest już prawie ukończona. Tą szosą będą maszerować codziennie tysiące hracerzy, a nocą setki aut będzie po niej mknęło z żywnością ze stacji spalskiej do magazynów harcerskich. Obecnie harcerze stawiają słupy telegraficzne, zakładają telegraf, stawiają pompy na terenach harcerek, których postawili przeszło sto, a ma być ich dwieście z okładem. Saperzy, których w Spale są dwie kompanje, stawiają mosty na Pilicy: jeden na terenach harcerzy, drugi na terenach harcerek. Robotnicy stawiają magazyny, kioski, latryny. Harcerze kopią doły, układają drzewo. Praca wre od świtu do wieczora, gdyż harcerze pracują na dwie zmiany: dopołudnia i popołudniu. A ile pracy jeszcze nas czeka! Mamy na terenach harcerskich robić kanalizację, mamy budować magazyny, mamy wypchać słomą sienniki. Zgadnijcie ile? Ni mniej ni więcej, tylko tyle, ile was będzie na zlocie, **a więc 20 tysięcy.** Pracy nam nie brak i pracujemy w tempie amerykańskiem: codzień widać naocznie ślady naszej pracy — tu i tam wyrastają różne budowle jak grzyby po deszczu. **Przyjeżdżajcie, a wszystko zobaczycie!** A co zrobiliśmy, ten tylko może powiedzieć, kto widział tereny spalskie przed naszem przybyciem i porówna je z obecnemi. **Przyjeżdżajcie!**

Czuwaj!

Michałko.

Dwudziestolecie 10 zagłębiowskiej

druż. harc. w Olkuszu

Dnia 29 ub. m. „dziesiątka" olkuska święciła uroczystość **dwudziestolecia istnienia i otrzymania własnego sztandaru.**

Po nabożeństwie aktu poświęcenia sztandaru dokonał **ks. dr. Przygodzki, kapelan drużyny,** poczem ulicami miasta przeciągnął potężny pochód, kierując się na plac Marsz. Piłsudskiego.

Defiladę zgromadzonych organizacyj i hufca harcerzy obchodzących zarazem „Święto Morza", przyjął z władzami p **starosta Gliszczyński,** poczem **odbył się apel** ku czci poległych za Polskę harcerzy „dziesiątki".

Wzruszający był moment, kiedy po przybyciu do wielkiej sali gimnastycznej gimnazjum i przemówieniu opiekuna drużyny, odbyła się ceremonja wręczenia sztandaru **hufcowemu phm M. Kaczmarczykowi,** który skolei oddał sztandar drużynowemu.

Z okazji uroczystości odbyło się wręczenie dyplomów honorowego członka drużyny pp.: **inż. A. Zarzyckiej, kpt. Iwaszkiewiczowi, dr. Osłońskiemu, dr. Kaliście, ks. dr. Przygodzkiemu, phm M. Kaczmarczykowi, kpt. J. Brzezińskiemu, prof. M. Mitce,** opiekunowi drużyny i **L. Makuszowi,** drużynowemu 10 Z., **mg. Okrajniowej, dyr. Zerezowskiemu.**

Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna, miłą i serdeczną atmosferą ozdabiając program dnia.

KRONIKA HARCERSKA

ULGI KOLEJOWE DLA JADĄCYCH DO SPAŁY. Goście pragnący zwiedzić obozy harcerskie w Spale otrzymają **za opłatą 1 zł. karty uczestnictwa** z Ligi popierania turystyki za pośrednictwem biura podróży „Orbis" „Wagons Lits Cook" oraz w kasach większych stacyj. Posiadający kartę uczestnictwa nabywa normalny bilet kl. II lub III na pociągi osobowe albo pośpieszne do Spały. Stamtąd, po ostemplowaniu karty uczestnictwa, powraca bezpłatnie.

ODPRAWA HUFCOWYCH I DRUŻYNOWYCH SPALSKICH. Dnia 8 lipca tj. w poniedziałek odbędzie się odprawa komendantów hufców spalskich i drużynowych. Odprawa odbędzie się w Gołonogu. **Na stacji** będzie oczekiwał łącznik. Początek o godz. 18.

WYJAZD DO SPAŁY. Ubiegłej nocy wyjechała do Spały pierwsza z terenu Zagłębia drużyna harcerska, mianowicie „20" z gimnazjum im. Łukasińskiego w Dąbrowie. Drużyna, w liczbie 30 harcerzy, wyjechała w towarzystwie komendanta chorągwi ph. Brzezińskiego i kmd. drużyny J. Winkla. Wyjazd został przyspieszony z tego względu, iż drużyna musi jeszcze odbyć w Spale obóz treningowy.

WYCIECZKI „CYWILÓW" DO SPAŁY. Obóz harcerski w Spale będzie wielką atrakcją dla publiczności, która zapragnie zobaczyć niezwykłe miasto namiotów 25000 rzeszy harcerskiej z całej Polski i zagranicy. Obóz będzie dostępny dla zwiedzających tylko przez 3 dni: w poniedziałek 15 lipca, niedzielę 21 lipca i poniedziałek 22 lipca. Dla przewiezienia gości uruchomione zostaną w dniach tych specjalne pociągi popularne na wszystkich ważniejszych linjach. Organizacją wycieczek zbiorowych i indywidualnych zajmują się wszystkie oddziały biura podróży „Orbis", do których należy się zwracać o bliższe informacje i szczegóły.

HARCERZE Z ZAGRANICY U PROCHÓW MARSZAŁKA. Harcerze - Polacy, przybywający na jubileuszowy zlot harcerstwa w Spale, a zarazem na II zlot młodzieży polskiej z zagranicy w dniu 15 lipca udadzą się do Krakowa, gdzie oddadzą hołd Prochom Marszałka w krypcie św. Leonarda, złożą urnę z ziemią na Sowińcu i wezmą udział w sypaniu kopca.

KSIĄŻĘ LICHTENSZTAJN W POLSCE. Książę Lichtensztajn Emanuel zgłosił swój udział na jubileuszowy Zlot harcerstwa w Spale, w charakterze szefa skautów Lichtensztajnowskich. Zlot harcerstwa staje się poważną atrakcją o charakterze międzynarodowym. Szereg najwybitniejszych kierowników organizacyj skautowych zapowiedziało swój przyjazd do Polski.

PRASA NA ZLOCIE HARCERSTWA. W niedzielę 14 bm. w pierwszym dniu oficjalnego otwarcia jubileuszowego Zlotu harcerstwa w Spale, przybędzie do Spały wycieczka dziennikarzy z całej Polski. Dziennikarze wezmą udział w uroczystości otwarcia Złotu przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, będą obecni na szeregu pokazach harcerskich, zwiedzą jedyne w swoim rodzaju liczne obozy harcerek i harcerzy, oraz poznają niezwykle ciekawe życie obozowe harcerzy polskich i skautów zagranicznych.

„OLKUSZ" PROSI... Komenda 10 drużyny prosi, aby ewentualne spóźnione gwoździe na sztandar drużyny przysyłać pod adresem: skarbnik komitetu, sędzia dr. Woydt, Olkusz.

Skauci czescy i harcerze

Z CZECHOSŁOWACJI PRZYJADĄ DO SPAŁY.

Bawił w Polsce przedstawiciel skautów czeskich ze „Svezu Junaku Skautu", komisarz międzynarodowy p. Żydlicky z Pragi, komisarz Żydlicky zwiedził tereny zlotowe w Spale, oraz odbył szereg konferencyj związanych z przyjazdem skautów czeskich i harcerzy polskich z Czechosłowacji na zlot do Spały. W wyniku rozmów zostało osiągnięte porozumienie i ostatecznie na zlot do Społy przybędzie 400 skautów i 200 skautek czeskich, oraz liczna wyprawa harcerstwa polskiego z Czechosłowacji. Dokładna liczba uczestników tej wyprawy zostanie podana w najbliższych dniach. Po zlocie w Spale, 300 skautów czeskich spędzi resztę wakacyj w obozach nad polskiem morzem w Jastarni

Ostatnia rada komendy Zagłębia

III PODOBOZU.

W piątek dnia 28 ub. m. odbyła się ostatnia rada referentów i komisarzy III podobozu, którą przeprowadził hm. Z. Korek. Po omówieniu kwestji budżetowych i zakwaterowania komendy podobozu, przystąpiono do wytyczenia kompetencyj i możliwości kierowników poszczególnych działów.

Długie i gorące debaty komisarzy: obozownictwa, harców i wycieczek, oraz sekretarza i referentów: żywnościowego, prasy, materjałowego, kasowego, transportowego i kwatermistrza zakończono późnym wieczorem.

Zakończono obrady życzeniem: — „Szczęśliwych łowów złotowych w [illegible]",

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Zebranie Sekcji Kolarskiej STS. Unji

Zarząd sekcji kolarskiej STS. Unji zawiadamia wszystkich swych członków, że w dniu dzisiejszym t. j. 3 b.m. o godz. 19 na stadjonie odbędzie się zebranie sekcji kolarskiej. Ze względu na ważność spraw zarząd sekcji wzywa wszystkich członków do punktualnego i bezwzględnego przybycia.

Piąty etap wyścigu do morza

Piąty etap wyścigu kolarskiego do morza na trasie Starogard — Włocławek (202 km.) mamy już za sobą. Start zgodnie z zapowiedzią nastąpił o godz. 8-ej rano. Wystartowało 27 zawodników, w tem Napierała jadący poza konkursem, gdyż na etapie Gdynia — Starogard zmienił aż 3 rowery, wobec czego wycofany został z ogólnej konkurencji.

Ze względu na naprawę drogi, trasa do Grudziądza została skrócona i prowadziła przez Skurcz — Iłowo, z tego powodu dystans został zmniejszony z 225 na 202 km.

Przed Włocławkiem mimo wyboistej drogi, następuje morderczy finisz, na czoło wysuwa się Galeja, ciągnąc Oleckiego i Targońskiego, pozostawiając o 500 m. w tyle Napierałę, któremu skręciło się siodełko.

Na metę toru kolarskiego we Włocławku wpada, obchodząc pięknym finiszem Targońskiego i Galeję — *Olecki z Iskry*, przebywając dystans 202 km. w czasie 6 godzin 35 minut 32 sek. ustanawiając przeciętnie 31.5 km. na godzinę. 2) Targoński.

W klasyfikacji ogólnej prowadzi w dalszym ciągu *Kiełbasa* (Fort Bema) 28 godz. 44 min. 10.8 sek., mając zaledwie 2 min. 25.6 sek. przewagi nad drugim Lipińskim (Skoda)

Dwa międzynarodowe mecze bokserskie

Warszawski okręgowy związek bokserski zakontraktował już dwa mecze międzynarodowe, a mianowicie 11 października we Wrocławiu i 27 października w Berlinie. W dniu 1 września odbędzie się w Warszawie mecz *Polska — Niemcy*. Drużynowe mistrzostwa Warszawy rozpoczną się w połowie sierpnia.

K. P. W. mistrzem w koszykówce.

W Katowicach zakończyły się mistrzostwa Polski w koszykówce. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobyło *K. P. W. Poznań* przed Polonią warszawską.

Nowy sukces Jędrzejowskiej

Jak dotychczas, to szczęście sprzyja naszej mistrzyni w bież. sezonie w Wimbledonie. Do łańcucha swych zwycięstw dodała nowe, gromiąc onegdaj wraz z Angielką Noel w grze podwójnej pań swoje rywalki Freman i Turnbull 10:8 i 6:3.

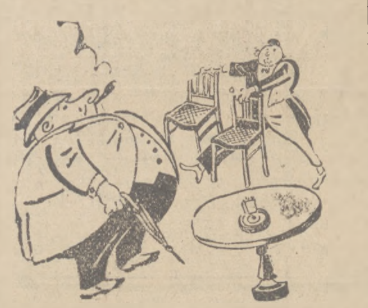
W poniedziałek Jędrzejowska odniosła olbrzymi triumf w Wimbledonie, bijąc wobec królowej angielskiej i 10.000 widzów, znaną tenisistkę angielską Whittingstall w dwóch setach 6:2, 6:2.

W pierwszym secie Jędrzejowska prowadziła cały czas, w drugim pierwsze dwa gemy zdobyła Angielka.

Dzięki temu zwycięstwu Jędrzejowska, nie będąc rozstawiona, walczyć będzie w rozgrywkach ćwierćfinałowych.

Pierwszą przeciwniczką Jędrzejowskiej w ćwierćfinale będzie jedna z najlepszych rakiet świata, Amerykanka, Helena Jacobs. Mecz ten odbędzie się w środę.

Jędrzejowska pokonała niegdyś Amerykankę w Berlinie.



UPRZEJMY KELNER.
— Proszę bardzo zająć miejsce...

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA

ZAKOPANE CHRAMCÓWKI „Hanna“ — pełny komfort. Pokoje z utrzymaniem od 5 zł. Przyjmuje się młodzież na całe lato. 3727

KUPNO i SPRZEDAŻ

TEGOROCZNY ŚWIEŻY MIÓD
pod gwarancją czysto pszczelny wysyła za pobraniem pocztowem w blaszankach: 3 kg. 6 zł., 5 kg. 9 zł., 10 kg. 17 zł., jedyna na Podolu — „Podolska Spółdzielnia Pszczelarska“ Tarnopol — Mickiewicza 11 3807

OKAZJA!
Sprzedam dom z czterema sklepami w rynku przy głównym trakcie, b. rentowny. Oferty Antoni Massalski, Sławków. 3766

KUPIĘ
lornetkę polową w dobrym stanie. Zgłoszenia telefon 6-75.

PLAC
przy ul. Krakowskiej 150 prętów, dający się podzielić, do sprzedania częściowo lub w całości za bardzo niską cenę — spowodu nieobecności właściciela w Sosnowcu — Zgłoszenia przyjmuje W. Filipczyński, Miła Nr. 6. 3439

POSADY i PRACE

MĘŻCZYZNA
w średnim wieku inteligentny, uczciwy, reemigrant zna dobrze język francuski, poszukuje zajęcia jako inkasent, woźny, odźwierny, numerowy lub jakiegokolwiek innego, może złożyć kaucję. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Uczciwy“ 3748

WDOWA
po urzędniku, lat średnich inteligentna, gospodarna zajmie się domem samotnej osoby lub dziećmi ewentualnie zaopiekuje się chorą osobą. Zgłoszenia do Filji Będzin pod „Uczciwy“. 3832

POTRZEBNA
zdolna ekspedjentka do sklepu spożywczego, znająca się również na gospodarstwie domowem z kaucją 300 zł. do samotnego Pana. Zgłoszenia Sosnowiec, Piotrkowska 12 (fabryka) od godz. 13-ej do 17-ej. 2836

LOKALE

MIESZKANIE
4, 6 lub 5 pokoi z wygodami i sklep duży do wynajęcia. — Warszawska 6. 3737

UMEBLOWANY
pokój do wynajęcia z wygodami Dęblińska 11 m. 15. 3834

POSZUKUJĘ
4 pokoje z kuchnią, nie wyżej 1 piętra ze wszystkiemi wygodami. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego“ Sosnowiec, Piłsudskiego 1 pod „4 pokoje“. 3626

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z kuchnią 1 pokój z kuchnią — wygodami Piłsudskiego 48. 3838

Różne

WAPNO
budowlane w bryłach, I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych. — Wapienniki **„Brynica“** Sosnowiec, 3-go Maja 5, telefon 159. 3030

WYCIECZKI
polowania autobus wynajmuje T-wo „Autoruch“ — Sosnowiec, 1 Maja 23, tel. 3.36. 3656

Farby
lakiery, pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: Fr. **Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich. Sosnowiec, — Mościckiego 15** (vis a vis kościoła).

CHRZEŚCJAŃSKI ZAKŁAD
jubilersko - zegarmistrzowski został otwarty przy ul. Racławickiej 24, róg Cieplej w Pogoni, przyjmuje wszelkie roboty złotnicze, zegarmistrzowskie oraz reparacje wszelkich maszyn do szycia po cenach przystępnych — M. Fronckiewicz. 3828

FOTOGRAFJE
do UBEZPIECZALNI najdokładniej. Rodziny taniej. Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. Uwaga: Filji na Pogoni nie posiadam. 3054

ZGUBIONE DOKUMENTY

DOWÓD OSOBISTY
wydany przez Magistrat miasta Będzina zgubiła Chaja Baum. 3835

Reklama jest dźwignią handlu.



MATUSZKA ZNOWU PRZED SĄDEM.
Znany powszechnie zamachowiec kolejowy Matuszka, sprawca strasznego zamachu pod Bia Torbay, stanął przed sądem apelacyjnym w Budapeszcie, który go skazał na karę śmierci. Na ilustracji Matuszka prowadzony do sądu.

RZECZY CIEKAWE

RZEKA NA DNIE MORZA.

Międzynarodowe towarzystwo komunikacji radjowej i kablowej, które utrzymuje i czuwa nad całością kabli podmorskich, rozsyła specjalne statki dla inspekcji i naprawy tych kabli. Pod opieką towarzystwa znajduje się 158.300 mil kabli podmorskich. Przy sprawdzaniu i badaniu kabli na dnie morza, dokonywane są częstokroć przypadkowe odkrycia, dotyczące prądów morskich i skarbów dna morskiego. Przeciętnie dokonywuje się 2000 sondowań rocznie, które dają obfity materjał naukowy. W ten sposób np. dowiedziano się o istnieniu wielu podoceanicznych łańcuchów górskich, o wzniesieniach i przepaściach dna morskiego itd. Ostatnio podczas jednego z sondowań inspekcyjnych odkryto bardzo wielką rzekę podmorską, wlewającą swe wody do morza Śródziemnego o 10 mil od brzegu, na olbrzymiej głębokości.

PODATEK MAŁŻEŃSKI OD KOBIET.

Członek izby reprezentantów w Nowym Jorku, Raymond Cannon, złożył w izbie projekt ustawy, na mocy którego każda Amerykanka, wychodząca zamąż za cudzoziemca będzie musiała zapłacić specjalną daninę majątkową, w wysokości 25% swego majątku. Ustawa ta ma na celu zwalczanie zakorzenionego, od czasów wojny światowej, zwyczaju zawierania małżeństw przez bogate Amerykanki z utytułowanymi cudzoziemcami, należącymi do arystokracji europejskiej, lub nawet do rodzin panujących. W motywach projektu wnioskodawca podkreśla, że w tych wypadkach często chodzi nie o zawarcie związku małżeńskiego, lecz o zwykłą tranzakcję, polegającą na wymianie pieniędzy za tytuł. Zgłoszenie projektu wywołało duże wrażenie w amerykańskich kołach towarzyskich.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Malachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI